DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 250 — Piątek 29 Października 10 Listopada) — 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 28 Października (9 Listopada)

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. N. 37.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

2 (14) października 1865 r.

POSIEDZENIE OŚMDZIESIĄTE ÓSME Z DNIA 4 (16) WRZEŚNIA 1865 ROKU.

(dalszy ciąg, patrz Nr. 249.)

POZYCJA 435.

O niewłaściwem ściągnięciu kary egzekucyjnej od włościan gminy Rokitno.

Komisja Bialska Spraw Włościańskich pod dniem 11 (23) grudnia 1864 roku przedstawiła, że włościanie gminy *Rokitno*, którzy podatek gruntowy opłacili w dniu 5 (17) listopada t. r. przymuszeni zostali przez Władzę Powiatową do zapłacenia kary za nieopłacenie tego podatku w terminie właściwym, bez względu na to, że stosownie do Postanowienia Komitetu Urządzającego, zakomunikowanego Komisjom w okólniku Nro 36, ostateczny termin do wniesienia podatków oznaczony był na dzień 1 (13) grudnia 1864 roku. Cywilny Naczelnik Powiatu na skutek otrzymanego od Komisji Bialskiej wezwania wyjaśnił: że ogólnem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 20 sierpnia (1 września) 1864 r. Nro 38,867, do opłaty podatku gruntowego oznaczono termin od dnia 3 (15) października do dnia 3 (15) listopada z poleceniem: aby po upływie takowego terminu niezwłocznie pociągać niewypłatnych kontrybuentów do kary egzekucyjnej. Jakkolwiek zaś w następnem rozporządzeniu Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) października Nro 51,034, była uczyniona wzmianka o Postanowieniu Komitetu Urządzającemu zawartem w okólniku Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu z dnia 14 (26) października Nro 36, które ostateczny termin do wniesienia opłat od włościan na 2-gie półrocze 1864 roku przynależnych, oznaczyło na dzień 1 (13) grudnia tegoż roku, rozporządzenie to jednak, w ścisłem rozumieniu onego, dotyczyło jedynie odzyskania zaległości innych podatków stałych a nie podatku gruntowego, i dla tego Kasjer Kasy Powiatowej wymierzył na włościan wsi: Klonowicy, Błonia, Cieleśnicy i Hołodnicy przepisaną karę egzekucyjną za nieuiszczenie się w terminie.

W konkluzji Prezes Komisji uczynił wniosek, aby ściągnięta od włościan kara egzekucyjna, była tymże albo powróconą, albo też zaliczoną na rachunek bieżących należności podatkowych.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu w przełożeniu z dnia 13 (25) sierpnia 1865 roku wyjaśniła, że pociągnięcie włościan gminy *Rokitno* przed dniem 1 (13) grudnia 1864 roku do kary egzekucyjnej za nieopłacenie w terminie właściwym podatku gruntowego, nastąpiło z tego powodu, że były Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w wykonaniu Postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 14 (26) października 1864 roku Nro 36, wydając pod dniem 16 (28) grudnia 1864 r. Nro 51,034 rozporządzenie do Cywilnych Naczelników Powiatów zalecające zwolnić włościan do dnia 1 (13) grudnia 1864 roku od kar egzekucyjnych od zaległych podatków, nie wyjaśnił, że rozporządzenie to stosuje się także i do podatku gruntowego, przyczem opierał się na tej zasadzie, że w art. 34 Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku do uiszczenia tego podatku oznaczony jest termin od dnia 3 (15) października do dnia 3 (15) listopada, i że w powołanem Postanowieniu Komitetu Urządzającego, nie było żadnej wzmianki o podatku gruntowym. Tym sposobem pozostało w swej mocy poprzednie rozporządzenie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 20 sierpnia (1 września) 1864 roku Nro 38,867, w którem zgodnie z Najwyższym Ukazem, do wniesienia podatku gruntowego włościańskiego za 2-gie półrocze 1864 roku, oznaczono termin od dnia 3 (15) października do dnia 3 (15) listopada 1846 roku, po upływie którego należało nałożyć na niewypłatnych karę egzekucyjną. Późniejszem Postanowieniem Komitetu Urządzającego z dnia 1 (13) grudnia 1864 roku Nro 5,887, termin do opłaty podatku gruntowego, z uwolnieniem od płacenia kary, został przedłużony dla włościan dóbr rządowych, donacyjnych i po-duchownych, wszakże w tych tylko powiatach, na które rozkłady tego podatku w właściwym czasie nie mogły być sporządzone. Wsie zaś *Kłonowica, Błonie, Cieleśnica i Hołodnica* w gminie *Rokitno*, o które tu idzie, stanowią własność prywatną, i rozkłady przynależnego z tych wsi nowego podatku gruntowego wysłane zostały przed dniem 3 (15) października 1864 roku, a tem samem pomienione przedłużenie terminu do nich odnosić się nie może; w ogólności przedłużenie do dnia 1 (13) grudnia 1864 roku terminu do wniesienia zaległych podatków bez doliczania kar egzekucyjnych, Zarząd Skarbowy stosował jedynie do innych podatków, a nie do podatku gruntowego, do opłaty którego termin od dnia 3 (15) października do dnia 3 (15) listopada 1864 r. Najwyżej był oznaczony, i jak wyżej objaśniono, nie został zmieniony przez Komitet Urządzający, który zrobił jedynie wyjątek na korzyść włościan dóbr Rządowych, donacyjnych i po-duchownych, z których rozkłady podatku gruntowego nie mogły być rozesłane w czasie właściwym.

Motywa.

Jakkolwiek w okólniku z dnia 14 (26) październi- 1864 roku Nro 36, nie ma wzmianki o podatku gruntowym, podobnie jak nie wymieniono tam również innych opłat i powiedziano tylko, że Komitet Urządzający, na ten raz uznał za rzecz możebną oznaczyć dzień 1 (13) grudnia jako ostateczny termin do opłaty przez włościan należności podatkowych, lecz w poz. 11 dodatkowego protokółu 32 posiedzenia Komitetu Urządzającego, na podstawie której wydany był wspomniony okólnik do Komisji, wyrażono: że Komitet Urządzający ze względu na zaszłe w kraju nieporządki, postanowił poruczyć Komisjom Spraw Włościańskich, jako też Wojennym Naczelnikom Powiatów, przedsiewzięcie wszelkich środków od nich zależących, w celu regularnego wniesienia przez włościan do dnia 1 (13) grudnia przypadających od nich należności, tak za rok bieżący jako i za lata poprzednie. Rozporządzenie takowe, jak się z powyższego wyjaśnienia okazuje, odnosiło się do wszelkich bez wyjątku opłat włościańskich, a zatem i do podatku gruntowego.

Konkluzja.

Komitet Urządzający *postanowił:*

1) Ściągniętą od włościan gminy *Rokitno*, którzy podatek gruntowy opłacili przed dniem 1 (13) grudnia 1864 roku, karę egzekucyjną za nieopłacenie go w czasie właściwym, przyjąć na rachunek przypadających od nich należności bieżących; i

2) O takowem Postanowieniu, w celu właściwego postąpienia tak co do obecnego, jako też co do innych podobnych przypadków, zawiadomić Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, przez wypis z niniejszego protokółu, a Komisje Spraw Włościańskich, przez okólnik.

POZYCJA 438.

O zmianach w Składzie Komisji Centralnej.

Prezes Komisji Centralnej Spraw Włościańskich podał do wiadomości Komitetu Urządzającego, że z powodu wyjazdu zasiadającego w Komisji Centralnej Radcy Honorowego *Samaryna* za urlopem na 4 miesiące, Namiestnik-Prezes Komitetu zgodził się na powołanie Prezesa Komisji Warszawskiej Spraw Włościańskich Barona *Mengdena* do zasiadania w Komisji Centralnej, przez czas nieobecności Radcy Honorowego *Samaryna.*

Konkluzja.

Komitet Urządzający *postanowił:* Powyższą komunikację Prezesa Komisji Centralnej, po wniesieniu onej do protokółu, przyjąć jako wiadomość.

Oryginał podpisali:
Namiestnik—Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,611 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., Michalinie Rutkowskiej, właścicielce dóbr *Lustawice*, położonych w gubernji Warszawskiej, powiecie Wieluńskim, gminie Małuse-Wielkie, wysłane zostało do kasy powiatowej w Kaliszu, celem wypłaty komu należy; – w ilości rs. 15,221 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., Władysławowi Błeszyńskiemu, właścicielowi dóbr *Gorzków*, położonych w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim, gminie Gorzków, wysłane zostało do kasy powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy.

Pocztamt Warszawski. – Podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b., wszelka korespondencja adresowana do cesarstwa na linją drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej wyprawianą będzie z Warszawy, o godzinie 11-ej wieczorem, nowym pociągiem o tej godzinie wychodzącym. Pociągiem tym odchodzić będzie korespondencja pieniężna i posyłkowa, przyjęta do godziny 3-ej z południa, ekspedycje rządowe i listy zwyczajne oddane na pocztę do godziny 5-ej, jak również i listy wrzucone do skrzyni w dziedzińcu pocztowym istniejącej do godziny 9 ej wieczorem.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 28 Października (9 Listopada)

We Francji główny przedmiot zajęcia ciągle jeszcze stanowi zmniejszenie budżetu i system oszczędności popierany przez p. Foulda, który go dzielnie broni przeciwko stawianemu z różnych stron oporowi. Jakkolwiek system ten zdaje się daleko rozsądniejszy i mniej niebezpieczny od awanturniczych planów p. Haussmanna prefekta Sekwany, wszelako w sferach otaczających cesarza Napoleona robią wielkie starania na korzyść tych planów i w celu zachwiania stanowiska p. Foulda. – Według ostatnich wiadomości z Algierji, sięgających do 3-go b. m., główne siły powstańców pod dowództwem Si Lala, za zbliżeniem się kolumn francuzkich

cofały się pospiesznie ku południowi. W dniu 27-m października zaszła potyczka pomiędzy powstańcami a jen. Lacretelle, który odbił im zabrane przez nich podległym pokoleniom stada bydła.

W Paryżu krążyła pogłoska, że stolica apostolska przyjęła pośrednictwo Francji w przedmiocie umowy co do przejęcia przez królestwo włoskie części długu papiezkiego. Ponieważ umowa taka, byłaby pośredniem uznaniem ze strony Watykanu obecnego porządku rzeczy we Włoszech, a zewsząd zapewniają, że usposobienia kurji rzymskiej w gruncie nie uległy zmianie, przeto pogłoska ta wymaga potwierdzenia.

W Austrji, gdzie uwaga głównie jest zajęta układami w przedmiocie traktatu handlowego z Anglją, panuje wielka niepewność co do wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Istotnie, stronnicy gabinetu nia mogą zrozumieć wystąpienia jego przeciwko Frankfurtowi i prasie holsztyńskiej, sprzecznego z oświadczeniami półurzędowej prasy. Nic także niewiadomo co do zamiarów względem Rzymu i konkordatu. To co dzienniki niektóre wspominały o instrukcjach udzielonych p. Hübnerowi, spoczywało na domysłach. Dopiero po powrocie ks. Metternicha do Paryża, może się w tym przedmiocie co wyjaśni.

Jak telegrafują z Altony, niektóre parafje południowego Ditmarschu, zwróciły się do tamtejszego kolegjum, aby takowe podało prośbę do namiestnika w przedmiocie zwołania stanów.

Telegram z Kogenhagi donosi, że projekt prawa zasadniczego został przyjęty w folkethingu 74 głosami przeciwko 24, a w landsthingu 44 głosami przeciwko 10. Posiedzenia obu izb miały być zamknięte 8-go b. m.

Jeden z ministerjalnych organów w Anglji, *Spectator*, potwierdza wiadomość, że hr. Russeli złoży po zebraniu się izb bill reformy parlamentarnej. Dał to do zrozumienia p. Gladstone, zalecając swym słuchaczom w Glasgowie, aby mieli ufność w nowym pierwszym ministrze; toż samo oświadczyli pp. Adderley i brat pierwszego ministra Karol Russell, na zgromadzeniu w hrabstwie Buckingham. — *M. Post*, jak telegrafują z Londynu, donosi, że hr. Granville zajmie miejsce ambasadora przy dworze berlińskim, po lordzie Napier, który mianowany zostanie gubernatorem w Madras; zaś ks. Somerset, minister marynarki, zostanie prezesem rady tajnej w miejsce hrabiego Granville.—Kiedy *Morn. Post* utrzymuje, że powstanie murzynów na wyspie Jamajce, ma na celu wypędzenie anglików i utworzenie niezależnej rzeczpospolitej, a *Times* upatruje w tem skutek sprzysiężenia zawiązanego w Nowym Jorku, *Daily News* i *Star* sądzą, że to jest tylko zaburzenie dla zaprotestowania pewnym działaniom rządu, lub jedynie demonstracja wychodzców z Haiti. *Sun* utrzymuje, że pozornym powodem buntu, była odmowa ze strony władz miejscowych przyjścia w pomoc nędzy murzynów, których wymagania wydawały się tym władzom przesadzonemi. Anglja na w. Jamaice przechodzi doświadczenie tego, co w wielkich rozmiarach następnie okaże się w Stanach Zjednoczonych, mianowicie, że emancypacja murzynów jest tylko drobnym krokiem w załatwieniu kwestji murzyńskiej, wymagającej koniecznie, albo równouprawnienia ich z białemi w stosunkach społecznych, albo zupełnego wytępienia. Wszystkie dzienniki angielskie zdradzają zniechęcenie, z powodu że powstanie murzynów wymierzone zostało przeciwko Anglji, która nietylko na w. Jamajce, lecz i wszędzie najwięcej dla nich robiła.—Według telegramu z Londynu, korsarski statek *Shenandoah* wpłynął 6-go do Liverpool, gdzie oddał się władzom; powszechnie sądzą, że zostanie on wydany Stanom Zjednoczonym.

New Jork Times, jak telegrafują z Londynu powiada, że jeżeli hr. Russell uważa swe postanowienie co do korsarstwa statku *Alabama* za ostateczne, to stosunki przyjazne pomiędzy dwoma państwami, nie będą mogły być nadal utrzymane.

Według wiadomości z Meksyku, cesarz Maksymiljan, publicznie przybrał księcia Augustyna Iturbide, za następcę tronu.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża i dalszy ciąg artykułu o polityce Francji względem Meksyku.

---

* (Kronika brukowa). W dniu dzisiejszym, utalentowana śpiewaczka nasza, pani Jakowicka, opuściła Warszawę, udając się za granicę w artystyczną podróż. O ile nam wiadomo, śpiewaczka otrzymała korzystne propozycje z Drezna, Paryża i innych miast jeszcze. Liczne grono przyjaciół i artystów, zgromadziło się wczoraj w domu p. Jakowickich dla pożegnania sympatycznej artystki. Co do nas, którzy zawsze ocenialiśmy niepospolity talent p. Jakowickiej, życzymy jej najświetniejszego powodzenia w tej artystycznej podróży, która niewątpliwie i dla niej samej i dla opery naszej, zarówno korzystną będzie.

Powszechnie zauważano że dzień wczorajszy był już przedsmakiem zimy; siwy przymrozek okrył ziemię i ściął wodę w płytkich kałużach. Ulice i chodniki, pozbawione błota i wilgoci, utrzymane obecnie w takiej czystości, przez skuteczny dozór policji, wyglądały świątecznie, pozwalając najdłuższym nawet ogonom eleganckich sukien, powłóczyć się po flizach i ogrodach, bez szkody. Zapewne korzystając z tak pięknej, choć rzeźwej aury, mnóstwo osób używało przechadzek, odległych nawet. Nad wieczorem, pewna liczba gości przybyła do sali w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie akrobaci angielscy, zmartwieni nie zbyt świetnem powodzeniem swoich widowisk, wykonali jednakże ze zwykłą zręcznością, obfity program, ułożony niestety! dla liczniejszych gości. Przypatrując się rozmaitym sztukmistrzom, którzy, od czasu do czasu, nawiedzają Warszawę, doszliśmy do przekonania, że widowiska tego rodzaju u nas przynajmniej, nie obudzają wielkiego współczucia. Tylko w niedziele i w uroczyste święta, pewna część roboczej ludności, przybywa podziwiać łamane sztuki,—we dnie powszednie, pomimo pięknej pogody, mała liczba osób ryzykuje się oglądać akrobatów, chociażby i najzręczniejszych nawet. Trzeba już jakiejś nadzwyczajnej podniety ażeby zwalczyć taką apatję ogółu. Zobaczymy, czy zapowiedziany na przy złą niedzielę, przejazd na beczce przez Nowy świat do Doliny i następnie, ewolucje po wodzie na tejże samej beczce, sprowadzą ciekawych takiej nadzwyczajnej sztuki spektatorów? Słyszeliśmy że dzierżawca Doliny, zamyśla, zaraz po odjeździe obecnych akrobatów i przejściu zapowiedzianych przedstawień Bellachiniego – sprowadzić, już pod koniec zimy, najsławniejszy dziś teatr a raczej cyrk małp, które oprócz wielu innych, arcy komicznych sztuk, naśladują wszystkie ewolucje w cyrkach zwyczajnych wykonywane. Jedna z tych małp wjeżdża w arenę na tresowanym koniu, przystrojona we frak, palone buty i cylinder, naśladując wybornie zwykłych treserów cyrkowych, aż do grzecznego ukłonu publiczności. Mniemamy że takie przedstawienia, jako istotnie oryginalne i nie widziane dawno, zajmą uwagę warszawian, nie na długo wszakże... Rozumie się jednak iż dla tego rodzaju akrobatów, jeźdzców, i amazonek, potrzeba wystawić oddzielny, drewniany budynek, który dzierżawca Doliny wznieść zamierza na placu Ujazdowskim, wprost zabudowań Doliny, w której oprócz tego, sprowadzona z zagranicy orkiestra, grywać będzie na sali zwyczajne koncerta.

* Numer 19 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: Płock, przez K. Wł. W. (z 3 drzeworytami p. W. Gersona.—Obrazy z podróży Heine'go, przekład A. Urbańskiego.—Henryk Gibson, przekład M. G.—Przygody pana Jacentego, wycieczka do północnego bieguna przez Z. Wójcickiego (z 9 drzeworytami p. F. Kostrzewskiego ciąg dalszy.)—Kronika lwowska.—Pielgrzymki Czajld Harolda, poemat Byrona, przekład F. Krauza (ciąg dalszy.)

* N. 19-y *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera:—Stare dzieje, przez ks. W. Serwatowskiego.—Pan co się zowie, obrazek współczesny, przez autora Kłopotów Starego Komendanta (ciąg dalszy)—Jedynak, wiersz z serbskiego, przez Liljanę.—Bibljografia.—Przegląd tygodniowy.

* Wyszedł N. 43 *Gazety Rolniczej* i zawiera:—O użyciu kości za nawóz (dalszy ciąg) przez A. Engelhardta.—Leśnictwo w obec reform, (ciąg dalszy przez N. H.)—Kilka słów o domach zleceń w gubernji Lubelskiej, przez W. R.—Korespondencje gospodarskie:—z powiatu Lubelskiego (z 3 rycinami,) przez M. Bronnę,—z Augustowskiego, przez A. Wagę,—z Wrocławia, przez J. M. Fritza.—Kronika rolnicza, (dalszy ciąg przez Zygmunta Gawareckiego.)—Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

---

* (Manifest Najwyższy o poborze do wojska w Cesarstwie). *(dokończenie*, patrz N. 428). 17) Art. 292 nst. zaciąg., względem strzyżenia głów i golenia bród w urzędzie zekruckim, zachowywany być ma tylko co do spisowych, oddawanych do wojska za zbiegostwo, umyślne skaleczenie się lub inne występki i wykroczenia, którzy, na mocy tegoż artykułu, mieli sobie golone przód głowy; spisowi zaś, stawający w urzędzie rekruckim na skutek poboru, jak tylko po odbytej rewizji okażą się zdolni do służby wojskowej i prezes ogłosi ich przyjecie, nie mają być strzyżeni ani goleni w urzędzie rekruckim, a oddawani odbiorcy wojskowemu w takim stanie w jakim się stawili, po sporządzeniu ich rysopisu, podług ustawy zaciągowej. 18) Art. 295 ustawy zaciągowej, o goleniu tyłu głowy zbrakowanych spisowych, uchyla się. 19) Znosi się zastrzeżony w art. 361, 473, 529, 1261, 1262 i 1273, ust. zaciąg. zakaz małakanom, duchoborcom, ikonoborcom, naśladowcom judaizmu, rzezańcom i w ogólności należącym do sekt uznanych za szkodliwe, oraz żydom,—wynajmowania zastępców, nie należących do ich sekty lub wyznania, tudzież nabywania kwitów zaciągowych na takich spisowych wydanych, a dozwala się wszystkim sektatorom i żydom nabywać kwity zaciągowe i wynajmować zastępców narówni z innemi stanami. 20) Gubernja Stawropolska w odbywaniu powinności zaciągowej zrównaną zostaje z innemi gubernjami rosyjskiemi, które odbywają tę powinność w naturze. 21) Lekarze delegowani do urzędów rekruckich dla przyjmowania zaciągowych, stosować się mają do tymczasowej instrukcji, na dniu 20 sierpnia 1862 r. najwyżej zatwierdzonej. 22) Na miejsce poboru nie sprowadzać według art. 301 ust. zaciąg. więcej nad połowę ludzi podstawnych w stosunku do ilości zaciągowych z każdej miejscowości, jeżeli miejscowość ta podług rozliczenia stawić ma więcej jak trzech spisowych; na trzech zaś spisowych wolno jest stawić dwóch podstawnych, a na jednego spisowego jednego podstawnego. 23) W objaśnieniu uwagi do art. 764 i art. 969 ust. zaciąg., gubernatorowie upoważnieni zostają do przedłużania terminu spisowym ulegającym poborowi z kolei lub w drodze losowania, w razie zaniesionego o to żądania, z takiem rozrachowaniem, aby pozostały po upływie odroczenia czas, podług istniejących środków komunikacji, był dostateczny do stawienia się w okręgu rekruckim na początku poboru. 24) Spisowi nieobecni w właściwych okręgach za paszportami legalnemi, będący na kolei lub ulegający losowaniu, gdyby dla jakich wad cielesnych lub słabości uważali się za niezdatnych do wojska, mają prawo w ciągu sześciu tygodni od daty ogłoszenia manifestu o poborze, udać się do najbliższej od miejsca zamieszkania swego gubernjalnej komisji zaciągowej z prośbą o zrewidowanie siebie czy są zdolni do służby wojskowej. Jeżeli przy rewizji okażą się niezdatni, w takim razie gubernjalna komisja zaciągowa udzieli im na prostym papierze świadectwo, z objaśnieniem tej niezdolności, a rewidowany może, w miejsce osobistego stawienia się w właściwym urzędzie rekruckim, złożyć to świadectwo przed rozpoczęciem poboru. 25) Art. 474 ust. zaciąg. znosi się, i sprzedaż kwitów skarbowych dozwala się po ogłoszeniu manifestu o poborze. 26) Kwity będące własnością osób prywatnych, które wedle obowiązujących dotąd przepisów mogą być przez nich zbywane, wolno jest nabywać każdemu interesantowi, bez zastrzeżonych w art. 524 i 526 ust. zaciąg. ograniczeń pod względem pochodzenia nabywcy i sprzedającego z jednego i tegoż stanu i gubernji, miasta lub miasteczka, i bez wyjednywania na to decyzji izby skarbowej lub magistratury dóbr rządowych. 27) Art. 501 ust. zaciąg. znosi się, i w czasie poboru wszelki kwit, prawnie nabyty, ma być przyjmowany dla zaliczenia za spisowych, chociażby ci nie byli wykazani na liście izby skarbowej, podług art. 41 sporządzonej. 28) Odpowiedzialność za ukrywających się od zaciągu mieszczan-tatarów wkłada się na ich rodziny, na zasadzie 7-ej uwagi do art. 969 ust. zaciąg. 29) Synom jedynakom włościan rządowych i włościanek, połączonych małżeństwem z wdowami lub z wdowcami, mających synów z pierwszego małżeństwa, służą też same prawa przy losowaniu, jakie zastrzeżone są w ustępie 4 § 2 art. 912 ust. zaciąg. i w uwadze 2 do tegoż artykułu, dla jedynaków. 30) Gromadom wiejskim i cząstkowym służy prawo przenoszenia podług zasad ustawy zaciągowej, powołanych do zaciągu młodych ludzi z 1-ej kategorji do 2-ej i 3 ej, a z 2-ej do 3-ej, bez przedstawiania do decyzji izby dóbr rządowych, z zastrzeżeniem wszakże, aby decyzje gromadzkie w tej mierze, stosownie do art. 935, zapadały przed losowaniem.

Oprócz powyższych ulg, uznaliśmy możność dopuszczenia w niniejszym poborze jeszcze następnych swobód dla odbywających powinność zaciągową: 31) W gminach miejskich, odbywających powinność zaciągową przez losowanie, jeżeli ktokolwiek z członków gminy, niekwalifikujący się do wyłączeń wskazanych w art. 814 ust.

zaciąg., uznany będzie jako potrzebny dla podtrzymania familji, w takim razie, członek ten może być zwolniony od poboru tymczasowo lub nazawsze, na mocy uchwały gminy miejskiej tego okręgu spisowego, do którego należy. O postanowieniu swojem gmina obowiązana jest sporządzać każdy raz uchwały i donosić o tem niezwłocznie radzie miejskiej i izbie skarbowej. Uchwały te uważane być mają za skuteczne w takim tylko razie, kiedy nastąpiły za zgodą $^2/_3$ członków gminy miejskiej, używających prawa głosowania. 32) Oznaczone w ustawie zaciągowej wydatki na umundurowanie, żywienie, odsyłanie zaciągowych i inne, w gminach odbywających powinność zaciągową, ponoszone będą podług art. 218 ustawy przez też gminy, składające okrąg spisowy, bez udziału jednak tych rodzin, które dają rekruta w naturze, a które, w razie poniesienia jakichkolwiek kosztów na wyprawę, żywność, odstawienie i inne potrzeby oddanego na zaciąg spisowego, mają otrzymać stosowne wynagrodzenie od gminy. 33) Uchyla się sprawdzanie na mocy art. 327 wydatków na oddawanie rekruta przez strapczych, a dopełnienie sprawdzania tego poleca się gminom, radom, lub zarządom wiejskim respective, w przepisanym porządku. 34) Spisowym będącym na kolei lub pod losowaniem, skoro posiadają kwity zaciągowe, wolno jest, zamiast osobistego stawania podług art. 187 ust. zaciąg., składać je przez oddawców swoich właściwemu urzędowi rekruckiemu do zaliczenia. 35) Art. 351 i 352 ust. zaciąg. uchylają się, a protestacje władzy wojskowej przeciwko zdolności przyjętych spisowych przyjmowane będą tylko do chwili wystąpienia zaciągowych z gubernji lub przed zaliczeniem ich do służby, jeżeli oddział, do którego są przeznaczeni, znajduje się w granicach tejże gubernji. W obu tych razach spisowy, uznany przy powtórnej rewizji za nieprawnie przyjętego, nie ma być zmieniany kosztem gminy, a zostawać ma w służbie wojskowej; członkowie zaś urzędu rekruckiego, którzy stali się winni nieprawnego przyjęcia, mają być pociągani do odpowiedzialności podług art. 781—785 ustawy zaciągowej. 36) Na mocy art. 122 i 123 ust. zaciąg., izby skarbowe będą w obowiązku sporządzać tylko wykazy, przepisane art. 41 tejże ustawy, o ilości zaciągowych z każdej gminy miejskiej w miastach etatowych i nadetatowych, osadach lub miasteczkach; a nie zmieniając przepisanego ustawą porządku układania i sprawdzania list kolejnych i losowych, stanowcze zatwierdzenie tych list pozostawić miejscowym urzędom gminnym, radom miejskim, ratuszom i magistratom, do których należy, z zastrzeżeniem, aby sprawdzone i zatwierdzone listy spisowych kolejnych i losowych przesyłali od siebie przed rozpoczęciem poboru w osobnych egzemplarzach do izby skarbowej i miejscowego urzędu rekruckiego. 37) W uzupełnieniu art. 906, obok zmiany ustępu 4, § 2 art. 912 ust. zaciąg., w każdym okręgu rekruckim mają być zwalniani od losowania najstarszy z nieletnich sierot, pozbawionych ojca i matki, i jedyny u rodziców syn-robotnik. 38) W objaśnieniu art. 909 ust. zaciąg., nie ma być brano do wojska ani w tym ani w przyszłych poborach z pomiędzy synów mieszkających przy ojcu nierozdzielnie, lub osób równych z nimi praw używających, podług ustępu 5-go art. 907, z dwóch lub trzech więcej niż jednego, z czterech lub pięciu więcej jak dwóch, a z sześciu więcej jak trzech. 39) W okręgach włościan dóbr rządowych, odbywających powinność zaciągową w drodze losowania, mają być powołani wedle przepisów do losowania, młodzi ludzie, którzy do 1 stycznia 1865 roku skończyli dwadzieścia jeden lat wieku. Ogólna ilość zaciągowych, przypadających od tych włościan z każdej gubernji, rozłożona być ma na rekruckie ich okręgi podług następnych zasad: *a)* liczbę zaciągowych, jaka będzie przypadać podług manifestu od włościan rządowych z każdej gubernji, z dołączeniem pozostałych z poprzedniego zaciągu cząstek rekruckich, rozłożyć na ich okręgi rekruckie nie podług ilości dusz objętej spisem ludności, a podług ilości młodych ludzi wyżwyrażonego wieku, ulegających zaciągowi z 1-ej i 2-ej kategorji; *b)* dla ustanowienia ilości zaciągowych z każdego okręgu rekruckiego, ogólną liczbę spisowych przypadającą od włościan rządowych z każdej gubernji, z dołączeniem zaległych cząstek rekruckich, podzielić przez ogólną liczbę 21-letnich w gubernji, ulegających poborowi z pierwszych dwóch kategorij, a otrzymany iloraz pomnożyć przez liczbę tych ludzi z każdego okręgu; *c)* w okręgach włościan rządowych w archangielskiej i 9-ciu zachodnich gubernjach, gdyby pomienionych ludzi brakowało dla wystawienia potrzebnej liczby zaciągowych i podstawnych, oraz zapasowych, rozłożyć brak na okręgi podług ogólnej liczby ludzi pozostałych w zapasie z przeszłego poboru i 21-letnich, ulegających zaciągowi z 3-ej kategorji; *d)* z pomienionych w poprzednim ustępie ludzi przeznaczyć, gdzie będzie potrzeba (w braku spisowych dwóch pierwszych kategorij 21 letniego wieku) na zaciągowych, podstawnych i zapasowych, naprzód ludzi pozostałych w zapasie z przeszłego poboru, podług porządku wyciągniętych przez nich numerów i kolei wskazanej ustępem 6 art. 31-go manifestu Naszego z d. 23 września 1864 r., i jedynie w braku tychże, powołać do losowania 3-cią kategorję 21-letnich, z liczby których oddzielić potrzebną ilość numerów (począwszy od pierwszego) na zapełnienie braku; *c)* we wszystkich innych gubernjach, gdzie do pełnej liczby zaciągowych, podstawnych i zapasowych zabraknie ludzi dwóch pierwszych kategorij, rozłożyć brak na okręgi podług liczby spisowych 21-letnich, ulegających zaciągowi z trzeciej kategorji, a dla oszczędzenia od zaciągu tych z nich, których położenie familijne będzie tego wymagać, pozostawić gromadom wiejskim zadecydowanie przed losowaniem: kto ze spisowych tej kategorji ma być uwolniony od powołania, a kto ma losować; przyczem, wedle uwagi 2 do art. 912 ust. zaciąg. należy przestrzegać, aby ilość ludzi przeznaczonych przez gromady do losowania z 3-ej kategorji, zapełniała komplet zaciągowych, podstawnych i zapasowych, jaki będzie wyznaczony z okręgu; *f)* w skutku zmienionego rozkładu zaciągowych, uregulować pomiędzy włościami i gromadami włościan rządowych, podług ilości dusz, koszta ustanowione w art. 204, 213, 214 i 215 ustawy zaciągowej na oddanie rekruta; *g)* dla ścisłego zastosowania i wykonania powyższych przepisów pozostawić ministrowi dóbr rządowych wydanie stosownej instrukcji magistraturom dóbr rządowych. Objęte w niniejszym manifeście Naszym postanowienia mają służyć za zasadę, tak w wykonaniu zaciągu, jakoteż w przyjmowaniu rekrutów, stawianych w różnych wypadkach po ukończeniu zaciągu. Wszelkie zaś inne postanowienia obowiązujące dotąd odbywających powinność zaciągową, o ile te niniejszym manifestem zmienione nie zostały, zachowują się w swej mocy. Dan w Carskiem-Siole, dnia 14 października, roku od narodzenia pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego piątego, a panowania Naszego jedenastego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.“

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, poleciwszy wykonać zaciąg wojskowy w obu strefach Cesarstwa, rozkazujemy: 1) Zaciąg ten rozpocząć 15 stycznia przyszłego 1866 roku i ukończyć do 15 lutego tegoż roku i 2) Na umundurowanie zaciągowych przyjmować od oddawców pieniądze podług cen, jakie umundurowanie to kosztuje ministerstwo wojny, mianowicie po jedenaście rub. pięć kop. sr. Rozporządzenia po części wojskowej pozostawiamy ministrowi wojny, a uskutecznienie i ukończenie tego zaciągu w zakreślonym terminie, polecamy staraniu rządzącego senatu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości podpisano: „ALEXANDER.“

W Carskiem-Siole 14 października 1865 r.

* (Nominacje.) Przez najwyższy rozkaz z d. 23 października, mianowani zostali: naczelnik okręgu celnego orenburgskiego, liczący się w jeździe armji jenerał-major Werygin, naczelnikiem okręgu celnego Wierzbołowskiego, z pozostawieniem w tejże jeździe; a komendant Dynaburga, liczący się w artylerji pieszej polowej jenerał-major Schulman,—naczelnikiem artylerji okręgu wojennego wileńskiego. (*Rus. Inw.*)

* (Powrót metropolity moskiewskiego.) Gazeta *Mosk. Wied.* donosi, że metropolita moskiewski Filaret, po trzechmiesięcznej nieobecności, 13 października powrócił do Moskwy, nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznej; a 15-go t. m., w południe, po odbyciu modłów w katedrze Wniebowzięcia, w klasztorze czudowskim i w kaplicy iwerskiej, odwiedził jenerał gubernatora. Na całej drodze ucieszony lud otaczał arcypasterza, dopraszając się jego błogosławieństwa.

---

* (Aresztowanie). *Poznań, 6 listopada.* Pewien młody człowiek, który brał udział w powstaniu polskiem w charakterze dowódcy, został tu wczoraj zrana w własnem mieszkaniu aresztowany, i miano go odprowadzić do dyrekcji policji, lecz zdołał on w drodze uciec. Na krzyk ajentów policyjnych, niektóre osoby usiłowały przytrzymać zbiega; lecz ten bronił się wściekle, tak iż policja zdołała ująć go dopiero na ulicy garbarskiej. Następnie odwieziono go w dorożce do dyrekcji policji. (*Pos. Z.*)

Ameryka.

* (Fenjeni.) *Nowy Jork, 24 października.* Kongres fenjenów zmienił swą organizację na wzór rządu związkowego. Fenjeni mieć będą odtąd swego prezydenta, swój gabinet, senat i izbę deputowanych. Pułkownik John Mahoney został obrany prezydentem. Mianowano komitet dla opracowania adresu dotyczącego między innemi uznania rzeczypospolitej irlandzkiej, która posiadać będzie w Nowym Jorku gmachy dla pomieszczenia rządu tej rzeczypospolitej. Senat fenjenów odbywa obecnie swe posiedzenia w Nowym-Jorku. Korespondent z Toronto do *New-York Herald* zapewnia, że fenjeni uorganizują wyprawę do Kanady. (*Nord.*)

* (Armja.) Jen. Grant zaproponował zmniejszyć armję regularną do wysokości 75,000 ludzi. (*Nord.*)

* (Urlopy.) Z liczby wojsk okupacyjnych w Teksas, 25-ty korpus rozpuszczony został za urlopami. Armja przeto okupacyjna zmniejszoną została o 18,000 ludzi i wynosi obecnie tylko 9,000 ludzi. Środek ten uważany jest jako dowód, że gabinet waszyngtoński nie myśli na teraz mięszać się czynnie do kwestji meksykańskiej. Lecz inną całkiem rzeczą jest usposobienie w tym względzie ludu północno-amerykańskiego. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Proces). *Dublin, 4 listopada.* Rząd, w obronie swej w procesie wytoczonym mu przez właściciela dziennika *Irish People*, wymotywuje, że zabrano u niego to, co jest potrzebnem dla dowiedzenia oskarżenia. Właściciel tegoż dziennika przysiągł w procesie, który wytoczył urzędnikowi policyjnemu Stronge, że sekwestr dokonany został bez upoważnienia. (*Nord.*)

* (Lord-mayor). *Londyn, 5 listopada.* Bankiet lorda-mayora mieć będzie miejsce, stosownie do zwyczaju, w przyszły czwartek. Powiadają, że hr. Russell skorzysta z tej sposobności dla wyjaśnienia swej polityki. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Werbunki. — Konkordat.) Błędną jest wiadomość, jakoby rząd papiezki werbował w Austrji ochotników.—Baron Hübner żądać będzie rewizji konkordatu wówczas jedynie, gdy rząd papiezki zdecyduje się rzeczywiście na pojednanie się z Włochami. (*Die Pres.*)

* (Układy handlowe.) Cesarz dał upoważnienie do wszczęcia układów w celu zawarcia z rządem francuzkim traktatu handlowego. (*Tamże*)

Belgja.

* (Kongres studentów.) *Corr. Hav. Bul.*, donosząc o zamknięciu kongresu studentów w Liège, o którym wspominał nasz paryzki korespondent (patrz numer 247 *Dzien. Warsz.*), dodaje: Posiedzenie ogólne przed zamknięciem kongresu studentów, było również burzliwe jak i poprzednie posiedzenia, i studenci przedstawili w ogóle bardzo smutny widok. Rozwijali oni założenia jak najdziwaczniejsze i postępowali jak szaleńcy. Socjalizm i ateizm były stale na porządku dziennym. Zabierano szturmem trybunę, lżono mówców i hałasowano bez miary. Wszelakoż powiedziano podczas tych posiedzeń kilka zdrowych myśli, których atoli nie słuchano. Hałaśliwi goście miasta Liège poczęli już wracać do swych krajów.

* (Poseł belgicki w Pekinie.) *Monitor* wieczorny ogłasza wiadomości z Chin, donoszące, że poseł belgicki przybył do Pekinu i że rząd chiński mianował pełnomocnika dla układania się z nim.

Hiszpanja.

* (Konferencja sanitarna). Dzienniki madryckie i prowincjonalne pochwalają projekt konferencji sanitarnej w Konstantynopolu, powzięty niedawno przez francuzkiego ministra spraw zagranicznych, i przy tej sposobności niektóre z nich żałują znowu, że pewne mocarstwa odmówiły pójścia za zdaniem tego znakomitego męża stanu, kiedy zaproponował zebranie się kongresu. Dzienniki te twierdzą, że urzeczywistnienie tej myśli natrafiło na przeszkody ze strony północnej Europy. (*La Fr.*)

* (Cholera). *Madryt, 4 listopada.* Cholera prawie całkiem ustała. Niektóre dzienniki zapewniają, że uroczyste *Te Deum* z powodu przejścia tej klęski, odśpiewane zostanie 15-go b. m. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Juarez). *Estafette mexicaine* podaje pogłoskę, podług której Juarez miał oświadczyć, iż da swe poparcie rządowi cesarskiemu pod warunkiem, że wojska cudzoziemskie zostaną z kraju wydalone. Ajent Juareza zawarł z domem handlowym John Corlip i spółka, w Nowym-Jorku, umowę co do znegocjowania pożyczki 30 miljonów dolarów po 7% od sta, spłacalnych w ciągu 20-u lat; tak kapitał jak i procenta mają być uiszczane w złocie. Z tej pożyczki, 10 miljonów ma być sprzedanych po kursie 60 za sto w monecie papierowej. Zastrzeżone zostało prawo podwyższenia kursu reszty pożyczki. Wypłata zagwarantowaną została przez rzeczpospolitą meksykańską i przez prowincje Tamaulipas i San Luis de Potosi. Podług wiarogodnych wiadomości otrzymanych w Nowym-Jorku, Juarez znajduje się ciągle w El Paso. (*Nord.*)

* (Fałszywe wiadomości). Podane przez *Etoile belge* wiadomości z Meksyku, uważać należy podług wiarogodnych źródeł, jako zupełnie zmyślone.

Ostatnia poczta ani słowa nie wspomina o podobnych wiadomościach. *(Köln. Z.)*

* (Pomnik). Podług ostatnich wiadomości z Meksyku, miasto Acapulco zostało w dniu 11-ym września napowrót zdobyte przez oddział armji cesarsko-meksykańskiej. W dniu 30-ym września odbyło się w Meksyku poświęcenie pomnika wzniesionego proboszczowi Morelos, przewódcy wojny o niepodległość meksykańską. Cesarz Maksymiljan przemówił przy tej sposobności do narodu. *(La Fr.)*

Niemcy.

* (Kwestja tytułu. — Senat frankfurcki). Korespondent holsztyński do *Nordd. A. Z.* z powodu stanowczego dekretu Zedlitza zabraniającego używania tytułu panującego księcia w obec wahającego się postępowania fmp. Gablenz, wystąpił przeciwko ostatniemu z dotkliwą naganą. — Według *Bank u. H. Z.*, w senacie frankfurckim poruszono kwestję, ażeby nie czekać na dalsze postępowanie wielkich mocarstw, ale na drodze dyplomatycznej przesłać wszystkim rządom sprawę tę pod rozsądzenie. *(Schl. Z.)*

* (Dymisja). *Kassel, 6 listopada.* Jak donosi *Kasseler Z.* w swej części urzędowej, radca stanu Pfeiffer uwolniony został, na własne żądanie, od obowiązków ministra sprawiedliwości. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Kwestja księztw). Spodziewano się, że zaraz po powrocie hr. Bismarcka z Paryża rozpoczną się pomiędzy Austrją a Prusami układy co do stanowczego rozwiązania kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Tymczasem korespondent berliński do *Köln. Z.* nie zgadza się z tem przekonaniem. Do podobnych układów nie dostaje jeszcze obecnie podstawy, a chociażby one były nawet podjęte, to nie można w obecnej chwili żadnego z nich praktycznego spodziewać się rezultatu, gdyż w kierujących pruską polityką kołach ścierają się ze sobą dwa stronnictwa. Jedno z nich, które w właściwym obozie *Gazety Krzyżowej* silnie jest reprezentowanem i także znaczną ma podporę w wyższych kółkach wojskowych, zgodziłoby się może przy poręczeniu nietykalności Wenecji za nabytek księztw, na ścisłe z Austrją przymierze, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie zarazem w obec wielkich kwestij polityki niemieckiej i europejskiej, ściśle konserwatywnych i legitymistycznych zasad. Ale stronnictwo to, jakichby ono nie miało potężnych popleczników, nie jest przecież dotychczas jeszcze przeważającem. Przeciwne temu stronnictwo, którego przewódców nie potrzebujemy wymieniać po nazwisku, nie chce nic wiedzieć o podobnej solidarności z Austrją; spodziewa się ono, że gabinet wiedeński zgodzi się na odstąpienie księztw Prusom za wynagrodzenie pieniężne, a dla dopięcia tych celów ma w ostatecznym razie gotowe przymierze z Francją i Włochami, które rozumie się, jest dotychczas jeszcze tylko w projekcie, a którego urzeczywistnieniu stoi na drodze nie jedna wątpliwość i przeszkoda. Jak już o tem wspomnieliśmy, Prusy wyczekują na wypadki, któreby zmusiły Austrję do pieniężnego wynagrodzenia, a według naszego korespondenta wiedeńskiego, w obecnych stosunkach Austrji objawia się już początek tych wypadków. Austrja, jak wiadomo, spodziewa się znów przeciwnie, że Prusy skłonione będą wkrótce przez inne wypadki do przyjęcia jej warunków. (*Patr. Z.)*

Turcja.

* (Ministerstwo). *Bukareszt, 4 listopada.* Prezes rady ministrów Cretzulesco odjechał do Wiednia, a tymczasem zastępuje go jenerał Floresco; ministerstwem finansów zaś zarządza Cariagdi. *(Wien. Abp.)*

Włochy.

* (Kwestja rzymsko-włoska). Jeżeli mamy dawać wiarę pogłosce, powtórzonej przez pewien dziennik, parlament włoski będzie mieć wkrótce sposobność oświadczenia się ze swem zdaniem w kwestji rzymskiej. Powiadają, że gabinet tuileryjski przesłał p. de Malaret instrukcje zalecające mu, ażeby skłonił rząd włoski do uzyskania od parlamentu odwołania znanej uchwały, uznającej Rzym jako stolicę państwa włoskiego, albowiem wycofanie z Rzymu pozostałych dwóch brygad francuzkiej armji okupacyjnej, będzie mogło mieć miejsce wówczas jedynie, gdy Francja uzyska tę nową gwarancję zupełnego wykonania konwencji z 15-go września. Podobny krok miałby wielką doniosłość, stawiając bowiem parlament włoski w takiej alternatywie, zniewolonoby go może do wydania uchwały wręcz przeciwnej tej, jakiej się po nim spodziewają i utraconoby odrazu wszystkie rezultata uzyskane już na drodze, która może zaprowadzić do celu raczej za pomocą wyczekiwania i cierpliwości, niż gwałtownego rozwiązania. Przeto, jakkolwiek pogłoska, o której tylko co wzmiankowaliśmy, podaną została przez *Nouvelliste de Rouen*, któremu to pismu przypisują charakter półurzędowy, pozwalamy sobie, aż do otrzymania dokładniejszych wiadomości, wątpić o jej prawdziwości. Z drugiej atoli strony nie ulega wątpliwości, że dwór florencki ożywiony jest gorącem życzeniem położenia końca stanowi anormalnemu, ciążącemu na jego stosunkach ze stolicą apostolską. Piszą nam z Paryża, że życzenie to wyszło na jaw, w sposób bardzo stanowczy, na radzie familijnej odbytej w Turynie; manifestacja ta byłaby jednozgodną i decydującą, gdyby nie opozycja ze strony księcia Napoleona; powiadają, że ta różność zdań spowodowała nagły wyjazd księcia Napoleona do Prangins, podczas gdy księżna Klotylda i wszyscy członkowie rodziny królewskiej pozostali w Turynie. *(Nord.)*

* (Kwestja wenecka). Minister finansów Sella oświadczył, że kwestja wenecka jest zarazem kwestją finansową i równocześnie zachęcał do zaufania w przyszłość finansową Włoch. Groźba wypowiedziana tem samem przez jednego członka rządu przeciwko Austrji, wymaga pewnych z naszej strony uwag. Bezwątpienia niema nic niepokojącego w tem, jeżeli według rozumienia p. Sella, rozwiązanie kwestji weneckiej, zależeć ma od uregulowania finansów włoskich; finanse bowiem najsłabszą zajmują stronę w nowej administracji królestwa włoskiego, a zatem z tej strony najmniej obawiać się należy wszelkiej groźby. Ale dla wszystkich tych, którzy wiecznie rozprawiają o porozumieniu się z Włochami, którzy Austrji żadnego innego nie chcą przyznać zadania, jak tylko najpoddanniejszą uległość gabinetowi florenckiemu, niech to posłuży za wyraźną skazówkę. Dopóki tylko członkowie rządu włoskiego uznawać będą za potrzebę występowania w podobnym rodzaju przeciwko Austrji, tak długo nie może być mowy o możności porozumienia. Mało nas to obchodzi, co p. Sella sądzi o Wenecji, ale przyjemnie nam było dowiedzieć się, w jaki sposób wypowiedział o niej swoje zdanie, które, jak spodziewać się należy, otworzy oczy niejednemu *cismontanowi*. (*Wien. Abp.*)

* (Włochy i związek niemiecki). W Turynie wyszło niedawno z druku dzieło pod tytułem: „Włochy i związek niemiecki; badania oparte na dokumentach oryginalnych, z dziedziny prawa dyplomatycznego, historycznego i racjonalnego, w przedmiocie roszczeń niemieckich do południowych stoków Alp." (Turyn i Medjolan, 1865, tom jeden in 8-vo o 832 stronicach). Autor, p. Zygmunt Bonfilio, młody profesor rodem z prowincji weneckiej, usiłuje przekonać opinję publiczną nietylko we Włoszech, lecz także w całej Europie i zwłaszcza w Niemczech, że ze stanowiska tak historycznego jak i racjonalnego, Tyrol południowy, Friul wschodni i miasto Trjest wraz z obrębem jego, należą do Włoch. *(Nordd. A. Z.)*

* (Bandyci). *Rzym, 4 listopada.* Żandarmi papiezcy atakowali zeszłej nocy bandytów na terytorjum Terracina i wzięli do niewoli herszta bandy Silvestro. *(Nord)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 4 listopada.

Obywatel przywiózł z kraju 60,000 fran. dla emigracji. — W miejsce jednego ciała spotyka się na raz z 24-ma stronictwami.—Lokacja w credit foncier. — Centrały i opozycja.—Kotkowski i 26,000 fr. przywiezione z Warszawy przez Z.

Obywatel N. przywiózł w tych dniach z kraju 60,000 franków dla emigracji. Przybywszy jednak do Paryża, niewiedział komu je złożyć. Zgłosił się naprzód do p. Swiętorzeckiego, i byłby mu je oddał, gdyby nie komitet wojskowych i jenerał Mierosławski, którzy dowiedziawszy się o nowym zasiłku, wysłali do obywatela N. deputację z żądaniem złożenia im narodowej sumy. W obec trzech pretendentów obywatel N. zawahał się; tymczasem dworzanie księcia Czartoryskiego i jenerałowie Bossak i Kruszewski, otrzymawszy ostrzeżenie, zgłosili się także po odbiór tych pieniędzy. W miejsce więc jednego komitetu, obywatel N. znalazł się naraz w obec sześciu różnych i niezgodnych z sobą stowarzyszeń, utrzymujących każde z osobna, że ono jedno przedstawia Polskę na zachodzie, że inne stowarzyszenia przynoszą tylko szkodę krajowi, jemu zatem zasiłek narodowy przypada z prawa.

Kiedy więc obywatel N. szarpany na wszystkie strony przez sześć różnych stronnictw, medytuje któremu z nich oddać pieniądze, zgłasza się doń p. Giller, z oświadczeniem, że jako prezes czy też członek *rady przewodniczącej*, on jeden ma prawo korzystać z narodowego kapitału.

To było już zawiele na szlachecką głowę p. N.

Odurzony, niemający chwili spokoju, człowiek ten nieszęśliwy, bojąc się narazić jednemu z tych komitetów, i być przez zemstę wydanym rządowi, uciekł się do następnego fortelu. Ci co mi powierzyli tę sumę, rzekł on do pretendentów, kazali mi ją oddać na rzecz całej emigracji, a nie na korzyść tego lub owego stronnictwa; że zaś ja nie znajduję między wami, reprezentacji jednej całości, pieniądze więc, które posiadam w ręku, złożę w crédit foncier, i tak je tam długo zatrzymam, dopóki cała emigracja niezleje się się w jedno ciało i nie wyśle domnie swoich reprezentantów, po odbiór sumy w imieniu ogółu.

Oświadczenie to nie bardzo się podobało obywatelom prezesom, lecz co było robić? Lepiej zawsze coś niż nic; postanawiono więc zjednoczyć się jak najprędzej, by podjąć kapitał lokowany w crédit foncier i rozdzielić go między sobą.

Przy decyzji tej jednak, obywatele i interesowani nie zostali długo. Niechcąc się dzielić, postanowili oni nie tylko te sześćdziesiąt tysięcy franków, ale inne tak zwane kapitały żelazne, które posiadają komiteta, zgromadzić w jedno, wcielić je w to co już emigracja posiada w banku francuzkim, by bez podziału następnie, władza centralna mogła wszystkiem rozporządzać!

Tak zwani centraliści, którzy w tej chwili przygotowują wyprawę á la Zaliwski, zdają się dopną swego celu, tembardziej że i Mikoszewski, który obecnie bawi w Neapolu i składki zbiera pod protekcją jednego z kardynałów, obiecał im przyjść w pomoc z pieniędzmi, byle tylko, obranym był na członka dyrektorjatu.

Hrabia Plater, książe Czartoryski i Kotkowski, stanowiący opozycję (Kotkowski by się z niej wycofał, gdyby centraliści usunęli z swego łona Mikoszewskiego), są w rozpaczy. Biegają, kręcą się, piszą, skarżą i denuncjują na wszystkie strony, byle tylko sparaliżować plany swych przeciwników.

I wartoż to oddawać pieniądze na rzecz emigracji?

Każdy grosz, ofiarowany jako jałmużna dla nędzarzy, jest kością niezgody dla niej.—Ubodzy z niego niekorzystają, chciwi tylko sławy wichrzyciele go zabiorą i w zamian zań jeszcze przysporzą nieszczęść krajowi, przedłużając stan anormalny, który powstanie wywołało,—przez rozmaite awantury, godzące na spokój i porządek cesarstwa.

My mówimy na podstawie faktów. Co bowiem zrobił Kotkowski z 26,000 franków, które mu przywiózł z Warszawy p. Z. w styczniu b. r.?— Kilka numerów *Wytrwałości* niemogły pochłonąć tej sumy; co stało się więc zresztą?—A kapitał żelazny? odpowiedzą mi interesowani; lecz my wiemy co znaczy kapitał żelazny, z tego cośmy widzieli z postępowania Mierosławskiego, Czartoryskiego, Wilkoszewskiego, Mikoszewskiego, i t. d. ?

Francja i Meksyk.

II.

(ciąg dalszy patrz, Nr. 249).

Zamiast tego, wybrawszy niestanowczy sposób działania, zasadzony na nadziei, że stanom południowym uda się oderwać i bez *jawnej* pomocy, ale zarazem mający pozostawić furtkę i możność, w razie zwycięztwa związkowych nad skonfederowanymi, zasłonięcia sobie tyłu mniemaną neutralnością—sposób działania, przy którym w każdym razie wchodziło w rachubę nieprędkie jeszcze ukończenie wojny domowej w Stanach Zjednoczonych,—polityka francuzka w żadnym z nieprzyjacielskich obozów nie utworzyła sobie przyjaciół,—przeciwnie rozdrażniła obie strony. Południowe stany zostały pokonane i zmuszone poddać się. Wszelako stanowią one nie małą część rzeczpospolitej związkowej, głos ich i teraz nie będzie pozbawiony wagi w ogólnym kongresie i wpływu na politykę gabinetu washingtońskiego. Czy dadzą one swój głos na korzyść Francji i celu, do którego ta ostatnia dąży w Meksyku? Na pewno—wie. Południowe stany doskonale rozumieją, że wkroczenie armji francuzkiej na ląd amerykański, po to aby na nim utworzyć państwo z rządem monarchicznym, i *de facto* pozostający w lennej zawisłości od Francji, —jeżeli nie zdecydowało, to przynajmniej przyspieszyło ich pokonanie. A przyspieszyło jeszcze przez tę siłę, jaką w skutku tego, nabrała w opinji publicznej związkowych pogwałcona zasada Monroe, i przez tę bezprzykładną energję, jaką okazali związkowi dla najspieszniejszego ukończenia wojny domowej i przywrócenia państwowej jedności rzeczpospolitej. Tym sposobem przedsięwzięcie rozpoczęte przez Francję w nadziei i w celu zachwiania związku i przyspieszenia jego upadku, przeciwnie, przyspieszyło jego odbudowanie, a chociaż wojna kosztowała ogromne ofiary, jednakże stany północne wyszły z niej z nową siłą, jaką zawsze nadaje zwycięztwo, i jaka, obok moralnego wpływu, zawiera się w stosunkowem osłabieniu strony zwyciężonej. Z tego względu, zupełniej-

szego *fiasco* polityki francuzkiej już nie można sobie wyobrazić. Szczegółowiej to rozważymy w następnym artykule, który będzie poświęcony obecnym stosunkom Francji z Stanami Zjednoczonemi, wnioskom o rezultacie wyprawy meksykańskiej i europejsko-politycznem jej znaczeniu.

Lecz omyłka polityki Francji, a raczej rządu francuzkiego, czyli cesarza francuzów, okazuje się nietylko z dwóch okoliczności, o których wspominaliśmy wyżej. Najgorzej dla rządu odbiła się ona i prawdobnie jeszcze będzie się odbijała, w wewnętrznych sprawach Francji, w stosunkach rządu do narodu.

Francuzi przywykli patrzeć na udział, przyjęty przez nich w końcu zeszłego wieku, w ustaleniu niepodległości północno-amerykańskiej rzeczypospolitej jako na jedno z lepszych, sławniejszych działań w swych dziejach. Nazwisko Lafayetta dołączone jest do nazwisk prawie bajecznych bohaterów, którymi pyszni się naród. W długoletniej przyjaźni amerykańskiego Związku, lud francuzki chętnie upatrywał cząstkę wdzięczności; to pochlebiało jego namiętności do uszczęśliwienia całego świata namiętności wynikającej w części z pustej fanfaronady, lecz w części także z rzeczywistej szlachetności i wspaniałomyślności. Uważał się w pewnym stopniu za sprawcę, nie tylko niepodległości rzeczypospolitej, ale i i dawnego jej szczęścia i kwitnienia. A nagle, kiedy jeszcze nie minął wiek od czasu bohaterskich czynów Lafayetta i jego towarzyszy, rząd francuzki wysyła do Ameryki armję, z *jasnym*, chociaż nie *jawnym* i *otwartym*, przeztaczeniem, starcia i zniweczenia owoców tych bohaterskich czynów. Lafayette i jego towarzysze żyją w ludowych pieśniach; nigdy lud francuzki nie mógł zgodzić się z myślą, że do tych pieśni dodane będzie kilka kupletów, w których by było opiewane, jak bohaterskie czyny synów Francji na lądzie amerykańskim, zostały zagładzone przez ciosy armi francuzkiej. Charakter obecnego rządu Fracji i imię męża stojącego na jej czele, powiększały niezadowolnienie narodu. Drugie cesarstwo, jak wyrażają się francuzi, wynikło z zamachu stanu 2-go grudnia, lub z woli ludu, za pomocą przesławnego powszechnego głosowania. W ciągu piętnastu lat prawie nie można znaleść mowy wypowiedzianej przez któregokolwiek ze stronników obecnego rządu, w którejby nie było wspomniane o *suffrage universel*, *élu du peuple* i t. p. Celem tych bezustannych powtórzeń, wyraźnie było i jest, zagładzenie w pamięci narodu, wypadków grudniowych. Naród, za pomocą hucznych oklasków mówcom, chciał zagładzić głos wewnętrzny, chciał uwierzyć słowom mówców i starał się przekonać siebie, że im wierzy. Nie można zaprzeczyć, że przez zręczne swe działania w pierwszych latach swego panowania. Napoleon III znacznie pomógł narodowi francuzkiemu do przyswojenia sobie myśli, iż rzeczywiście jest on uosobnieniem ducha narodu. jego dążeń, sympatij, nawet słabości, jednem słowem jego istoty moralnej. Wyprawa meksykańska nie tyle w początku, ile od czasu ukończenia wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, mocno zachwiała tę szczęśliwą wiarę; z poza rozproszonej mgły, zaczęło ukazywać się jakieś straszne widmo. Po raz pierwszy sympatje ludu francuzkiego, oddzieliły się od sztandaru Francji. Trzeba zważyć z jaką złośliwą radością rewolucyjne dzienniki we Francji podają wszelkie niepowodzenia wojsk francuzkich w Meksyku, jak usiłują je przesadzić! Jest to ważną wskazówką. Drugą nie mniej ważną wskazówkę stanowi to, że we Francji, o sprawie, w którą wmięszany jest sztandar narodowy, za którą leje się krew francuzka, mówią, jak o przedsięwzięciu handlowem, obliczają wydatki i ważą możności zwrotu poczynionych zaliczeń. Tymczasem niedalej, jak na ostatnich posiedzeniach ciała prawodawczego, dawały się słyszyć głosy mówców, którzy uzbroiwszy się w arytmetykę, powstawali przeciw wyprawie meksykańskiej, a mowy ich znajdowały odgłos w publiczności. Nie dosyć na tem, dzienniki, a szczególnie rewolucyjne, podają artykuły i korespondencje, w których wykazywany jest szkodliwy wpływ wyprawy meksykańskiej na stosunki handlowe Francji z Ameryką w ogólności, wpływ, sam przez się niszczący główny cel przedsięwzięcia.

Jednem słowem naród francuzki doszedł do przekonania, że nie on przedsięwziął wyprawę meksykańską, lecz że ją przedsięwziął rząd. Dla rządu we Francji, nie może być zgubniejszej pomyłki, jak zniweczenie w pojęciach narodu swej z nim solidarności. Błąd ten, rząd francuzki popełnił.

F.

(d. c. n.)

Kronika.

* (Czasopismo prawnicze.) Ostatni numer wydawanego w Krakowie pisma pod tytułem: „Czasopismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym" (VIII—X za sierpień, wrzesień i październik) obejmuje: Dokończenie pracy redaktora Dra Koczyńskiego o „Projekcie ogólnej procedury cywilnej niemieckiej;" traktat Dr. Ant. Okolskiego. „O urzędzie prokuratora w sprawach karnych;" dalszy ciąg pracy p. Stefana Muczkowskiego „O notarjacie;" artykuł „O celach państwa i społeczeństwa," przez Dra prawa Ferd. Wilkosza; „O objaśnieniu § 15 reskryptu cesarskiego z 16 listopada 1858," przez Dra prawa Karola Hilbrichta jun.; „Prawodawstwo i sądownictwo w Turcji," przez Dra C. Hibrichta sen.; dalszy ciąg rozbioru dzieła: *Vetera monumenta etc. Theinerii*, przez P. Buczyńskiego, oraz zwykłe rubryki praktyki sądowej i bibljografji.

* (Liszt) skomponował na tysiąc setną uroczystość jubileuszową ku czci apostołów słowiańskich Cyrylla i Metodjusza hymn sławian, który z tekstem sławiańskim wykonany został w kościele Świętego Hieronima (dei Schiavoni) w Rzymie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Orłów*, ataman wojsk kozackich z Kijowa, członek rady stanu królestwa *Bagniewski* z Lublina, fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik sułtan *Adim-Girej*, z Petersburga. —Wyjechał jenerał od artylerji *Staden* do Brześcia Litewskiego.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 8 listopada 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Juljan Dąbrowski bez oznaczenia miejsca, W. Kesner w Kołodziążu, Chaim Zajdman w Kamieńcu Podolskim, Lenis de Souza Folque, Major de artillerie w Lisbonne en Portugal, Paweł Łapiński w Wojeroliszkach, Smoczeński w Pogorzelcach.

* W dniu 8 listopada 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mężkiej 9, żeńskiej 7; *Starozakonnych*: mężkiej 5, razem 21; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Stanisław Kostrzyca maszyn. drogi żelaz., z Florentyną Kalinowską; Władysław Marinne obyw., z Joanną Szostakowską; Baner Jakób kolonis, z Haag Elzbietą; Nowicki Adolf żołn. dymis., z Lippert Anną wyrobn.; Bukowski Karol fel., z Iwankiewicz Józefą; Dąbrowski Franciszek art., z Jankowską Julją; Kiełczewski Alfons urzędn. konsum., z Domeradzką; *Starozakonni*. Tekel Żelman Lejb piern., z Ryfką Lasek; Majer Melenholt, z Zyslą Hudes Wochar; Izrael Tygiel. z Itą Babic; zmarli *Chrześcjanie*: Teofil Haselgnist lat 80 emer.; Hipolit Janiszewski lat 62 ogrodn.; Rzepecka Katarzyna lat 26 służ.; Wilan Agata lat 25; Juljanna Sadowska lat 24; Mleczurek Marjanna lat 22; Hertz Marja dni 22 cór. urzędn. k. r. p. i s; Cieślewska Wikto ja lat 4 cór. garb.; Kościński Karol mies. 6; Paweł Romikowski mies. 1 dni 8; *Starozakonni*: Chana Genade lat 40 żona fak.; Wichter Gitla Małka lat 28; Rajzla Simpler dni 20 cór. czapn.; Blumenthal bezim. minut 5; Szymka Bamt lat 4

Kalendarz.

W piątek, 10 listopada. — św. Andrzeja z Awelinu wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 13; zach. o godz. 4 min. 18.

W sobotę, 11 listopada.—św. Marcina bisk. – Słońce wsch. o godz. 7 min. 15; zach. o godz. 4 min. 13.

Widowiska.

Warszawa, d. 28 p źdzernika (9 listopada).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Un ballo in Maschera (Bal maskowy)** przez artystów włoskich. Abonament zawieszony.— (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Jutro*, Opera **Rigoletto**, przez artystów Włoskich. Abonament N. 5. lit. C. — (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano operę **Rigoletto** przez artystów włoskich; było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Płacz i Śmiech**; **Ulicznik Warszawski**. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano **I radość przestrasza**; **Pan Geldhab**; było osób 700.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, Wielkie przedstawienie akrobatów i ekwilibrystów. (Cena: krzesło numerowane kop. 50; wchód do sali kop. 30. — Zacznie się o godzinie 5 ½).

Ceny targowe.

dnia 27 października (8 listopada).

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 230—240 f.	4 80	6 30
Żyto — —230 f.	4 50	4 57 ½
Jęczmień	2 50	3 30
Owies	1 80	2 10
Groch polny	5 25	6 —
Kartofle	1 —	1 12 ½

Pud siana od k. 33—35. Pud słom. od k. 20—25

Dowozy: Pszenicy 90; Żyta 100; Jęczmienia 200; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 52¾ do rs. 2 k. 61 ½

Garniec „ od rs. — k. 82 ½ do rs.—kop. 85 ½

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1,080.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 26 paździer. (7 listopada)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	753 9	754 0
Termometr Reaum.	+ 5°2	+ 6°0
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 6°9 R. Najmniejsze ciepło + 5°0 R.
Z rana d. 27 paździer. (8 listopada) + 0°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Października (9 Listopada) 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	85	6⅔	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—		—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	12	84⅔	12	79⅔
ditto Serja II.				
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 18 4, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	25	109	66
Metaliki Lutowe	100	33	100	25
„ Sierpniowe	100	17	100	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	72	—	71	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	100	50	100	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	80	112	65
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m	7	65	7	64
Paryż	300 Frank.	2 m.	91	65	91	35
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	105	30	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m	99	50	99	25
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs. —k. 43⅓
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 22⅚
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 28 Października (9 Listopada) 1865 roku.

	[illegible]	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		72⅝
6ta „ „		87½
Obligacje Skarbowe 4%		69½
Listy Zastawne 4%		66½
Bilety Banku Rosyjskiego		79⅛
Weksle na Warszawę		78⅝
„ Petersburg 3 tygodniowy		87⅜
„ „ 3 miesięczny		86⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		92
Koleje Rosyjskie		79⅝
Nowa Pożyczka Premiowa		89¼
Żyto na targu		49
„ dostawę późniejszą		48¾
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		108 50
„ Hamburg		81 —
„ Paryż		43 30
Pożyczka Narodowa		69 50
5% Metaliki		64 70
Akcje Banku Kredytowego		157 70
z Paryża.		
Renta 3%		68 30
Akcje Kredytu Ruchomego		873
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89⅛
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6216)
MY ALEXANDER II.
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
wiadomo czynimy
komu o tem wiedzieć należy iż
w Imieniu Naszem
Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej
wydał następujący wyrok:

Obecni:	
Nagler Sędzia Prez.	Działo się w mieście
Dabrowski Sędzia.	Gubernjalnem Lubli-
Pechałkiewicz Ases.	nie w miejscu posie-
Domaski Podprokur.	dzeń Sadu Kryminal-
(podp.) Nagler.	nego Gubernji Lubel-
(—) Rudnicki Pis.	skiej d. 3 (15) Wrze-
	śnia 1865 r.

W sprawie przeciwko:

1. Janowi Popiel, nateraz mogącemu lat liczyć 28, wyrobnikowi z wsi Dorohuska.

2. Teofilowi Brandt oficjaliście prywatnemu, lat 34, z wsi Rudnika wyższego, tym dwom z Powiatu Krasnostawskiego

3. Piotrowi Tomczuk lat 37.

4. Tomaszowi właściwie Łukaszowi Marczuk lat 32.

5. Janowi Cybulskiemu lat 33 mieć nateraz mogącemu, tym trzem synom rolników z wsi Cichoburza Powiatu Hrubieszowskiego.

6. Wincentemu Bobek właściwie Bociak zowiącemu się, lat nateraz 28 mieć mogącemu. katolikowi, synowi rolnika, ostatnio we wsi Suchowoli gminie Krasnobród Powiecie Zamojskim mieszkającemu.

7. Franciszkowi-Ksaweremu dwóch imion Szubartowskiemu, lat 2†, b. aplikantowi kancelarji Sądu Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego w Lublinie.

8. Hieronimowi Świętochowskiemu lat 37 lub 38 liczyć nateraz mogącemu, niewiadomej religji b. Dependentowi przy Patronie ostatnio w Lublinie mieszkającemu.

Wszystkim o samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym przy obronie z Urzędu Patrona Kazimierskiego pod wyrok I. Instancji przychodzącym.

Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej.

Po przedstawieniu stanu sprawy, odczytaniu obrony i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego (zgodnie z temiż).

Zważywszy:

Że wymienieni wyżej w komparycji Teofil Brandt w roku 1842, Hieronim Świętochowski w r. 1848, Wincenty Bobek właściwie Bociak w r. 1851, Piotr Tomczuk, Tomasz właściwie Łukasz Marczak, Jan Cybulski w r. 1853, Jan Popiel w r. 1857, wreszcie Franciszek-Ksawery Szubartowskim w r. 1862 wedle protokółów przez właściwe władze policyjne sporządzonych samowolnie kraj tutejszy opuścili.

Zważywszy:

Że wzywani na zasadzie art. 1 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. przez władze administracyjne nie zgłosili się w ciągu sześciu tygodni, co stanowi dowód nieobecności ich w kraju. Następnie wzywani stosownie do art. 5, 6, 7, powołanego Ukazu, oraz do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d 6 (18) Października 1856 r. przez tutejszy Sąd Kryminalny w terminie zakreślonym do powrotu, bądź usprawiedliwienia swej nieobecności za ogłoszeniami trzykrotnemi w Gazecie Rządowej pod d. 13 (25) Września 1860 r., Nr. 222, 238 i 257 i w Rządowym Dzienniku Powszechnym, a następnie Warszawskim pod d. 19 (31) Maja 1864 r. Nr. 134, 151, 169, tudzież jednorazowie po Dziennikach Urzędowych w Guberniach Królestwa zamieszczonemi z zastrzeżeniem, iż wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadosyć pomienionym wezwaniom, stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną na karę pozbawienia wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie po prawomocności zapaść mającego przeciwko nim wyroku powrotu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji, nietylko do kraju nie wrócili, ale nawet za pośrednictwem Władz o przeszkodach zachodzić mogących Sąd Kryminalny zawiadomili, przeto zagrożonej karze obecnie uledz muszą.

Zważywszy:

Że koszta procesu z powodu niewykazanych funduszów umorzeniu ulegają.

Z tych przeto zasad:

Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej.

Teofila Brandta, Hieronima Świętochowskiego, Wincentego Bobek właściwie Bociak, Piotra Tomczuk, Somasza właściwie Łukasza Marczuk, Jana Cybulskiego, Franciszka Ksawerego Szubartowskich, Juna Popiela, za samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 340, 19, 24, 25, 30, 31, 32, K. K. G. i P. tudzież Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie z zagrożeniem, że gdyby do kraju po prawomocności wyroku wrócili, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji skazuje. Koszta umarza. Mocą w I. Instancji.

Lublin d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
(podp.) Nagler, (—) Rudnicki.
Zalecamy i rozkazujemy:
(podp.) Nagler. (—) Rudnicki.
Za zgodność świadczy,
za Podpisarza Sądu Kryminanego,
Gubernji Lubelskiej, Pikulski.

Przytem Sąd Kryminalny nadmienia, że wedle art. 11 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., wszystkim skazanym służy jeszcze możność usprawiedliwienia się, tem samem odwołania do Sądu Wyższego w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego wyroku, przez Dziennik Warszawski i na tej drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność, przyjęte zostaną, z ostrzeżeniem: iż jeżeli po upływie zakreślonego terminu, żaden ze skazanych niepowróci i usprawiedliwienia nie złoży, dalej co z przepisu wypada postąpionem będzie.

(*N. D. 6392*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Wzywa osoby interesowane, posiadające jakowe kwity przez p. Teofila Żukowskiego byłego sekwestratora Magistratu miasta Warszawy, na ściągnięte przez tegoż w drodze sekwestracji od dnia 1-go Października 1857 r. podatki lub inne należności wydane, ażeby z temiż kwitami dla zamiany ich na kwity kasowe, lub z pretensjami, jakieby tylko mogły mieć do tegoż p. Żukowskiego z tytułu sekwestratora w ciągu miesięcy trzech od daty obwieszczenia niniejszego, do sekcji egzekucyjnej Magistratu do wspomnionego p. Żukowskiego zgłosiły się, w razie zaś nieuczynienia tamże zadosyć ich żądaniom, iżby do oblikwidowania swych pretensji i zaawizowania produkowanych kwitów udały się w pomienionym przeciągu czasu do sekcji skarbowej do p. Garyantasiewicza Ławnika Magistratu.

Przy tym Magistrat uprzedza: że po upływie powyżej zakreślonego trzech miesięcznego terminu, w razie nie zgłoszenia się osób interesowanych z pretensjami swemi, kaucja p. Teofila Żukowskiego, na urząd sekwestratora miasta Warszawy stawiona wydaną mu zostanie.

Warszawa d. 4 (16) Października 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(*N. D. 6203*). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika Praw tegoż Królestwa, tudzież do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października w Gazecie Rządowej z d. 7 (19) Listopada t. r. i w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następującą osobę, która się z kraju tutejszego wydaliła:

W sprawie przeciwko Franciszkowi Płużkiewiczowi, tegoż

Franciszka Płużkiewicza, szewca z miasta Sreńska, który wyszedł powtórnie prawdopodobnie do wsi Kurzętnik w Prusach w r. 1858 mając lat 39, aby jeżeli przebywa w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, jeżeli zaś przebywa w innych częściach świata w przeciągu roku jednego, licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych wrócił do Królestwa Polskiego i zgłosił się w któremkolwiek Urzędzie Policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega, że wrazie nieuległości prawu i nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazany zostanie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanym zostanie na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nie usprawiedliwi, że wydalił się z kraju z powodu od niego nie zależnych lub przynajmniej zmniejszających jego winę okoliczności.

Płock d. 18 (30) Września 1865 r.
za Prezesa,
Sędzia F. Grabiński.
za Podpisarza, Grochowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 6692.*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Bazylego Kotowicza, wierzyciela sumy rs. 12,000 pod Nrem 35 i rs. 500 pod Nr. 38, działu IV na dobrach Kluki i na dobrach Parzno z Okręgu Piotrkowskiego, pod Nr. 21 i 26 hypotekowanych.

2. Zuzanny Gliszczyńskiej, wierzycielki sumy rs. 1,365 kop. $20\frac{1}{2}$, z procentem na dobrach Zaborów z Okręgu Wartskiego, pod Nr. 22 działu IV sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej.

3. Juljana Zabiełło, właściciela dóbr Borowa z Okręgu Piotrkowskiego, oraz ewikcji w dziale IV wykazu hypotecznego tychże dóbr, pod Nr. 23, na kapitale rubli rs. 7,050 subintabulowanej.

4. Franciszki z Niemojowskich Hrabiny Mielżyńskiej właścicielki sum:

a) 15,000 rsr. pod Nr. 5.

b) 900 rs. pod Nr. 9*a*.

c) współwłaścicielki sumy rsr. 18,750 pod Nr. 12.

d) właścicielki procentów od sum rs. 1,350 i pensji alimentarnej 270 rs. subintabulowanych na tejże sumie rsr. 18,750.

e) właścicielki sumy z reszty szacunku dóbr Kazimierza i Przyjmy, w ilości nieoznaczonej na tychże dobrach Kazimierzu wszystkich w dziale IV hypotekowanych.

f) jako też właścicielki sum zabezpieczonych, na dobrach Przyjmie, a mianowicie rs. 26,955 pod Nr. 2*c* oraz reszty szacunku dóbr Przyjmy i Kazimierza, pod Nr. 22.

g) właścicielki sum zaprotestowanych, a w szczególności: 593 rs. k. $17\frac{1}{2}$ pod Nr. 14 ad *b*, ad *aa*, ad *B*, ad *c*; 1,690 rs. $57\frac{1}{2}$ k. i 382 rs. $64\frac{1}{2}$ k. pod Nr. 27*a* i *b*; 1,350 rs.; 1,615 rs. 50 k.; 12,014 rs. 75 k. i 60 rs. pod Nr. 29 ad *a, b, c, d*, w dziale IV na dobrach Błaszki z Okręgu Wartskiego zapisanych, a rozciągających się także na dobrach Gzików i Wilczkowice.

h) Wreszcie właścicielki sumy rs. 14,679 k. $26\frac{1}{2}$ i 7,500 rs. sposobem ostrzeżenia na dobrach Grabno, z Okręgu Szadkowskiego, w dziale IV pod N. 17 zamieszczonych, rozciągających się na dobrach Siedlce z tegoż Okręgu, jako też na dobrach Bogumiłow, Pstrokońszczyzna i wójtostwo Sieradzkie z Okręgu Sieradzkiego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 11 (23) Maja 1866 r. w tutejszej kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz, d. 24 Październ. (5 Listop.) 1865 r.
J. Ziemięcki.

(N. D. *6489*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po zejściu z tego świata:

1. Mindli Waksmanowej współwłaścicielki nieruchomości w Płocku Nr. 238.

2. Józefy z Mystkowskich Jasińskiej, właścicielki nieruchomości w Płocku Nr 196a

3. Ludwiki Zajdler współwierzycielki sumy rs. 1492 kop. 94 i pół z procenti i kosztami na dobrach Cygany z Okręgu Pułtuskiego w dziale IV pod Nr. 7 a, b, c, d. i pod Nr 8 zabezpieczonej.

4. Sóry Ryfki Brawermanowej v Prawermanowej współwłaścicielki nieruchomości w Płocku Nr. 255 i wierzycielki sumy rs. 570 na tejże nieruchomości w dziale IV pod N. 12 zahypotekowanej.

5. Agnieszki Goszczyńskiej (2 ślubu Dłuzniewskiej) wierzycielki sumy rs. 499 na dobrach Płonaa mała lit. A z Okręgu Płockiego w dziale IV pod Nr. 2 zabezpieczrnej.

6. Mordki Lent'a właściciela nieruchomości w Płocku Nr 122 i wierzyciela sum 2ch po rs. 45 na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 2 zahypotekowanych, oraz właściciela nieruchomości w Płocku Nr. 124 i wierzyciela sum na niej w dziale IV pod N. 8, 10, 11, 12, 14, 15, 16, i 18 zabezpieczonych, niemniej praw zastawu w dziale III pod Nr. I, 3, 4, i 5, wpisanych

7. Józefa Bętlewskiego współwierzyciela jednej trzeciej części sumy rs. 300, na dobrach Gołyszewo lit. B C z Okręgu Lipnowskiego w dziale IV pod Nr. 4 intabulowanej i

8. Małgorzaty i Karola małżonków Klube właściciela dóbr Szelugi Wielkie lit. B z Okręgu Płockiego

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 2 (14) Lutego 1866 r. w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej przedemną wyznaczam.

Płock d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1865 r.
Janczewski Wawrzyniec Mag. Ob. Pr. i Ad.

(*N. D. 4708*) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu śmierci Jana Kantego Kubiczek dnia 10 Kwietnia 1865 r. nastąpionej, celem przepisania tytułu własności sumy 9,000 rs. z większej rs. 13,500 na dobrach Milewice z Okręgu Olkuskiego w dziale IV pod Nr. 26 zaintabulowanej, na żądanie stron interesowanych, otwartem zostało postępowanie spadkowe, wzywam przeto wszystkich do spadku tego prawa lub pretensje mieć mogących aby z dowodami takowemi usprawiedliwiającemi, zgłosili się najdalej w dniu 19 (31) Stycznia 1866 r. jako terminie prekluzyjnym, do ukończenia się tego postępowania wyznaczonym.

Kielce d. 9 (21) Lipca 1865 r.
Mieszkowski.

(N. D. *4709*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu nastąpionej śmierci, 1. Antoniego Rzepeckiego, Zofii z Sibickich i Wiktorji z Wawrów Rzepeckich współwłaścicieli nieruchomości Nr. 10 i 54, oraz 2. Marjanny Smorągiewicz właścicielki nieruchomości Nr. 26 w mieście Sandomierzu położonych; otworzył się spadek do regulacji którego termin na d. 7 (19) Stycznia 1866 r. pod prekluzją oznaczam.

Sandomierz d. 7 (19) Lipca 1865 r.
W. Turchetti.

LICYTACJE II SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6710*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. jako nowym terminie o godzinie 12-ej z rana, odbędzie się w biurze tutejszem od ceny podwyższonej głośna in minus licytacja, na dostawę 300 sążni kubicznych drzewa opałowego sosnowego dla Rządu Gubernjalnego Warszawskiego w ciągu r. p. 1866.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę dostawę, zaopatrzeni w dowód Kasy Gubernjalnej na złożone vadium w kwocie rsr. 750 gotowizną, lub w papierach przez Rząd na kaucje przyjmowanych, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu wyżej wskazanem.

Warunki tej dostawy dotyczące, przejrzeć można w Wydziale Skarbowym, Sekcji Kontroli Kas i Rachunkowości w zwykłych dniach godzinach biurowych.

Warszawa dnia 19 (31) Października 1865 r.
Radca Gubernjalny (podp.) Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji (podp.) Krauze.

(*N. D. 6690*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu Komisji Rządowej przy ulicy Rymarskiej w sali jej posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie wydzierżawienie, poczynając od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. p. 1866 placów Skarbowych pod N-rami 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602 i 2603 w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, zawierających łokci kwadrat. 102,456 od sumy rs. 2,571 k. 25 rocznie, a kto nad tę sumę w opieczętowanej deklaracji najwięcej postąpi, temu dzierżawa placów przyznaną zostanie.

Mający więc chęć wziąść place w dzierżawę, obowiązany przed terminem licytacji: złożyć najprzód w Banku Polskim lub w kasie Głownej Królestwa vadium w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych, w listach zastawnych w obligach skarbowych Królestwa lub w innych papierach publicznych na kaucje przez rząd przyjmowanych w sumie rs. 650, a następnie przed oznaczoną do licytacj i godziną złożyć Komisji deklarację pismienną opieczętowaną z dołączeniem kwitu na złożone vadium, i z zamieszczeniem sumy, jaką obowiązuje się płacić corocznie Skarbowi za dzierżawę tych placów, a w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym, stawić się osobiście lub przez osobę upoważnioną.

Deklaracja powinna być na popierze stemplowym ceny k. 75 napisana i podpisana, podług wzoru niżej zamieszczonego, a złożone najpóźniej w dniu oznaczonym na odbycie licytacji przed godziną 12 a w południe, podane zaś później lub obejmujące odmienne od postanowionych warunki i zastrzeżenia albo nieopatrzone kwitem na złożone vadium, unieważnionemi będą.

Warunki do licytacji i do kontraktu na dzierżawę pomienionych placów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy świąt w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych, od godziny 9 z rana do godziny 3-ej po południu.

Wzór do Deklaracji.

Niżej podpisany mając chęć wziąść w dzierżawę na lat trzy, siedm placów Skarbowych pod N-ami 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602 i 2603 w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, podług ogłoszenia z dnia NN. w pismach publicznych zamieszczonego, zobowiązuję się płacić rocznie za dzierżawy tych placów sumę rs. (wypisać sumę ofiarowaną liczbami i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach do licytacji podanych, które miałem sobie okazane, one odczytałem i zrozumiałem. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w sumie (wypisać wyrazami) dołączam i to wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania) podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawa, d. 18 (30) Października 1865 r.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego, Prezydującego p. o. Dyrektora Wydziału,
Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.

(N. D. 6,348) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli od najkorzystniej dla miasta zadeklarowanej sumy, na dostawę w ciągu lat dwóch 1866 i 1867 na potrzebę miasta Warszawy, kamieni brukowych rocznie około sażenów sześciennych 800 wyraźnie ośmset i szabru do konserwacji ulic, dróg i placów w roku 1866 sażenów sześciennych 174 a w roku 1867 takichże sażenów 274 od podwyższonych cen a mianowicie:

a) za sażeń sześcienny kamieni brukowych rs. 47 kop. 80, wyraźnie rs. czterdzieści siedm kop. ośmdziesiąt.

b) za takiż sażeń szabru rs. 52 kop. 14½ wyraźnie rs. pięćdzesiąt dwa kopiejek czterduście i pół, i

c) za wytłuczenie sażena sześciennego szabru z kamieni własnością miasta będących od dotychczasowych cen to jest od rs. 9 kop. 70 wyraźnie od rubli srebrem dziewięć kop. siedmdziesiąt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 8738 kop. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 4 (16) Październ. 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rs. 8738 kop. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N.
Pisałem dnia N N.
(podpisać imię i nazwisko)

(*N. D. 6660*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i z upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu przedaży przymuszonych pierwszych dla braku licytantów, są wystawione na przedaże przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Godów, składające się z folwarków i wsiów Godów, Komarzyce, Puszno, Wólka Komasowska inaczej Komarzycką zwana i Ruda Maciejowska, tudzież dwóch osad Czuryl i Nowystaw, oraz młyna z osadą Kożuchówka zwaną, z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami, w Okręgu Kazimirskim, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 6,566 k. 8½, vadjum do licytacji rs. 9,810, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,985 k. 33½, termin przedaży d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

2. Grudek A. i B. w Okręgu Tomaszowskim, Powiecie Hrubieszowskim, Gubernji Lubelskiej położone, z przyległościami i wszystkiemi ich przynależytościami, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,013 k. 78, vadium do licytacji rs. 2,790, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,046 kop. 99, termin przedaży d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

3. Lubartów dawniej Lewartów, składające się z miasteczka Firlej, przedtem Firlejów zwanego, folwarków i wsiów Tarło, Syrock, Pipisówka, część w Łukowcu czyli Zagrody Łukowieckie, Górka, Szczekarków, Brzeziny, Lisów, oraz nowo erygowanych kolonji Mieczysławka i Zagrody Lubartowskie, dawniej Raszów zwane, z dóbr Rudzieńskich jako to: wsi i folwarków Rudno, Kierzkówka, Rudka Gołąbska, Gołąb Lubartowski, Wypnicha z częścią łąk na Składowie, Rawa, Gawłówka, Sobolew, Kunów, wieś Krupy z częścią przykupioną i część w Ostrowie Wielkim, z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami, w Okręgu Lubartowskim, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rub. sr. 44,769 k. 20½, vadium do licytacji rs. 66,420, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 296,189 k. 40, termin przedaży dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

4. Olbięcin A. B., składające się z folwarków Olbięcin, Dąbrowa, i Góra, oraz z wsi Zarobnych Dębniak, Olbięcin, Wólki Olbięckiej, i z kolonji Dąbrowa; wraz z lasem do dóbr tych należącym morgów 723 prętów kwadratowych 220 obejmującym, z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami, w Okręgu Kraśnickim, Powiecie Zamojskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rubli srebrem 4,753 k. 84½, vadium do licytacji rs. 6,360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,105 k. 28, termin przedaży d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

5. Wola Studziańska, z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej położone, z księgi wieczystej dóbr Targowiska do obecnej księgi oddzielone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,256 kop. 18½, vadjum do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,533, k. 2, termin przedaży d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim.

6. Żółkiewka, składające się z miasta i wsi tegoż nazwiska, z folwarkiem, tudzież folwarków i wsiów Różki Antoniówka, z lasami po prawej stronie gościńca od Lublina do Chłaniowa wiodącego będącemi, z przyległościami i z wszelkiemi ich przynależytościami, oraz prawem dawania prezenty Proboszczom Kościoła w mieście Żółkiewce, w Okręgu i Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5,147 k. 10, vadjum do licytacji rs. 8,310, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,933, k. 11, termin przedaży dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla nich oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Lublin d. 22 Paździer. (3 Listop.) 1865 r.

Prezes, Bieliński.
za Pisarza, K. Bednarzewski.

(*N. D. 6401*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę sprawienia dla miasta Opoczna 18 latarń rewerberowych z słupami żelaznemi. Za praetium do licytacji ustanswia się suma rs. 1,568 kop. 27, anszlagiem przez Komisję Rządową zastrzeżonym objęta. Mający przeto chęć licytowania zgłosić się zechcą w terminie powyższym do biura mego z deklaracjami na stemplu ceny kop. sr. 30, podług poniżej domieszczonej formy napisanemi, do których kwit kasowy na złożone w kwocie rs. 156 kop. 83 vadjum dołączony być powinien, o innych warunkach licytacyjnych w każdym czasie w biurze mojem dowiedzieć się można.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z dnia 9 (21) Października r. b. N. 8706 podaję niniejszą deklarację, że podojmuję się entrepryzy sprawienia dla miasta Opoczna 18 latarń rewerberowych z tyluż słupami żelaznemi i wszelkiemi należącemi do tego przyrządami za sumę rs. (wypisać literami) z zapewnieniem dotrzymania wszystkich warunków licytacyjnych. Kwit Kasy N. na vadjum w kwocie rs. 156 kop. 83 złożone, dołączam, o którego odesłanie na mój koszt do N., lub o którego zatrzymanie do osobistego zgłoszenia się mojego w razie nieutrzymania, upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Opoczno d. 9 (21) Października 1865 r.

Radca Dworu, Krasuski.

(N. D. *6403*) *Magistrat Miasta Powiatowego Kielce.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Magistratu miasta Kielc, w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 2 z południa, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na entrepryzę wyraperowania starych i sprawienia nowych dla miasta tutejszego narzędzi ogniowych; na rs. 280 k. 16 anszlagiem wyrachowanych, a przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nr. 17,132/8231 zatwierdzonych, tudzież na sprzedaż 13 sztuk beczek pożarnych na półwoziach na rs. 11 k. 70 przez Budowniczego Powatu oszacowanych in plus odbyć się mająca. Każdy przeto chęć ubiegania się mający o powyższą entrepryzę lub kupno w miejscu i terminie zgłosić się zechce, opatrzony w vadium rs. 28 k. 1½, gdzie o warunkach, oraz anszlagu w godzinach biurowych prócz świąt powziąść można wiadomość.

Kielce d. 8 (20) Października 1865 r.

(2) Prezydent, Kleczeński.

(N. D. *6645*). *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Управленіи Окружнаго Интендантства Варшавскаго Военнаго Округа будутъ производиться торги и переторжка на перемолъ въ муку 6,028 четвертей ржи Новогеоргіевскихъ магазиновъ.

Сроки назначаются на торгъ 5 (17) и на переторжку 9 (21) Ноября сего года.

Торги эти будутъ производиться изустные съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть поданы или присланы въ торговое Присутствіе въ дни назначенныя для торга и переторжки не позже 11 часовъ утра съ представленіемъ при томъ залоговъ. Запечатанныя же объявленія, полученныя послѣ 11 часовъ считаются недѣйствительными.

Окружной Интендантъ приглашаетъ желающихъ участвовать въ оказанныхъ торгахъ явиться съ залогами, которые непремѣнно должны быть денежные или въ денежныхъ документахъ въ Управленіе Окружнаго Интендантства.

Кондиціи на основаніи коихъ долженъ производиться перемолъ ржи, съ обозначеніемъ размѣра залоговъ, желающіе могутъ видѣть ежедневно въ Управленіи Окружнаго Интендантства отъ 9 часовъ утра до трехъ по полудни, кромѣ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Варшава, 20 Октяб. (1 Ноября) 1865 г.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

(N. D. 6689) *Inżynier Konstruktor Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że dalsza sprzedaż drzewa otrzymanego z rozbiórki mostu tymczasowego, a złożonego w stosach na Pradze na placach budowy mostu Aleksandrowskiego będzie się odbywać, począwszy od dnia 1 (13) Listopada r. b. przez głośną in plus licytację, każdodziennie o godzinie 10-ej rano w biurze Konstruktora. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane każdego dnia, w godzinach biurowych.

Podpułkownik, Chrzanowski.

(N. D. *6549*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia, że na dzień 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, głośna in minus licytacja na dostawę w roku 1866:

Chleba i bułek.
Różnego gatunku kasz.
Mleka.
Masła.
Mięsa wołowego i cielęciny.
Wszelkiego gatunku jarzyn.

Na dniu zaś 4 (16) Listopada r. b. również o godzinie 1 z południa, odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1668 dla szpitala:

Oleju rzepakowego.
Świec łojowych i mydła szarego.
Słomy.
Bandarzy i knotków.
Pasków rupturowych.

Oraz na wykonanie roboty drukarskiej i szklarskiej, oraz czyszczenia aparatów kloacznych.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala, przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 18 (30) Paźdz. 1865 r.

Prezydujący,
w z. Członek Rady Z. N. Margulies.

(N. D. *6691*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 4 po południu, w sali posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku jednego, żywności i innych potrzeb, jako to:

Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, masła, kaszy jęczmiennej, gryczanej i drobnej, oraz fasoli, mydła twardego, szarego i świec łojowych i oleju.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji tegoż szpitala, przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2,484.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1865 r.

Opiekun Prezydujący D. Jende.

(N. D. *6655*) *Urząd Leśny Turek.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Nr. 20159/6222 i reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 18 (30) Września r. b. Nr. 86949/14582, Urząd Leśny Turek, podaje do publicznej wiadomości, iż przed tymże urzędem w Magistracie miasta Turku, o wiorst 7 1/2 odległym od miasta Władysławowa i o wiorst 31, od miasta Koła, w obecności delegowanego urzędnika zwierzchnio nadzorującego, w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie licytacja głośna in plus na sprzedaż drzewa znajdującego się w Okręgu III obrębu Dąbrowice i w Okręgu III i IV obrębie Watrony, w straży Turek, lecz przy szosie z miasta Konina do Koła prowadzącej położonych, drzewo to wedle zatwierdzonego wykazu i szacunku zawiera. Drzewa sosnowego w klocach sztuk 486, obejmujących stóp sześciennych 43,515, z wierzchów i gałęzi grubych, sążni szczapowych 23 1/2, oraz drzewa gałęziowego fur 187, ocenionego na rsr. 1,394 kop. 89, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt cztery kopiejek ośmdziesiąt dziewięć i od tej kwoty, licytacja wywołaną będzie.

Do licytacji na vadjum złożyć należy do kasy leśnej tutejszej, rsr. 278 kop. 98, wyraźnie rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt ośm koipejek dziewięćdziesiąt ośm.

O stanie drzewa na sprzedaż wystawionego, przekonać się można na gruncie, gdzie miejscowy p. o. podleśnego i strzelec konkurentom takowe wskazać są obowiązani.

Dalsze warunki licytacyjne, przejrzeć można w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych i galowych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim w Wydziale Skarbowym Sekcji Dóbr i Lasów w Urzędzie Leśnym Turek i w osadzie p. o. podleśnego straży Turek, pod wsią Dąbrowice zamieszkałego, o wiorst 14 od miasta Turku, a o wiorst 5 od miasta Koła.

Zdrolki dnia 21 (2) Listopada 1865 roku.

Nadleśniczy Wierzbicki.

(N. D. 6551) *Urząd Leśny Łaznów.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do upoważnienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego pod datą 27 Września (9 Października) r. b. Nr 93043/15875, odbędzie się w kancelarji Magistratu miasta Brzeżny o wiorst sześć od stacji Kolei Żelaznej Rogów, przed podpisanym Nadleśniczym w dniu 8 (20) Listopada r. b. od godziny 12-ej w południe licytacja głośna in plus na sprzedaż drzewa na osadach Podleśnego Straży Niesułków i sążniarza przy tymże w obrębie Lipka wyznaczonych, znajdującego się a mianowicie:

Buku użytkowego sztuk 140, zawierającego masy stóp kubicznych, budulcu wielkiego 2,545, średniego 2,590, małego 26, buku opałowego sztuk 1,216 od cali 5 do 24 średnicy oszacowanych, na sążni leśnych szczap 246, krąglak 158, dębu opałowego sztuk 66 od cali 6 do 10 grubość oszacowanych na sążni szczap 4 i pół krąglak 2.

Osiki sztuk 49 od cali 5 do 15 grubości oszacowanych na sążni szczap 2, krąglak 2.

Sośniny z reszt i wierzchów z wybranego drzewa na użytkowe do postawienia budowli służbowych dla Podleśnego i Sążniarza oszacowanych na sążni szczap 68 i pół krąglak 2, różnych gałęzi od 2 cali oszacowanych na sążni 80, wszystko ocenionych na wartość rubli srebrem 1324 kop. 3 i pół.

Vadjum do kupna rsr. 133 do depozytu kasy leśnej miejscowej przed licytacją złożone być winno, które nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki tej sprzedaży w kancelarji urzędu leśnego każdodziennie przejrzane być mogą.

Wiączyno d. 13 (25) Października 1865 r.

Nadleśniczy Starszy, Wojczyński.

(*N. D. 6636*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Moszka Arona Edelszejn handlującego, w Warszawie pod N. 2,563 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie—w Warszawie pod N. 498 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 470 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Daniela Gross obywatela właścicieln nieruchomości w Warszawie pod Nr. 423 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Października 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 423 w Cyrkule policyjnym i administracyjnym pierwszym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału pierwszego położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Daniela Gross należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości około łokci kwadratowych 391 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następuce zabudowania:

Kamienica masiv murowana z piwnicami, z sutereną, dachówką holenderką i blachą kryta, komin murowany majaca.

Innych zabudowań, ani dziedzińca niema.

W nieruchomości tej, oprócz dłużnika Daniela Gross jest jeszcze dwóch lokatorów, to jest: Hersz Rozenschal płaci rocznie rs. 900, i Jan Tarnowski płaci rocznie rs. 250.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału pierwszego w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce Ludwika Rutkiewicza podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 4 (16) Października 1865 r

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 5 (17) Października 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 18 (30) Października 1865.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 19 (31) Października 1865 roku.

R. D. Zgórski.

(N. D. 6698.)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 545 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów dwóch nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1152 i Nr. 1163 położonych; do Katarzyny z Szamborskich Chachałowiczowej, Mateusza Szamborskiego, Józefa Ureckiego i Anny Pauliny Ureckiej nieletniej należących i hypotecznie na ich imie uregulowanych zawiadamia i ogłasza: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1863 r. pomiędzy Katarzyną z Szamborskich Chachałowicz wdową, w Warszawie pod Nr. 1563 zamieszkałą, przez niegdy Leona Chraszczewskiego Mecenasa stawającą: przeciwko:

1. Janowi Ureckiemu w Warszawie pod N. 608, jako opiekunowi ad hoc Anny Pauliny Ureckiej.

2. Mateuszowi Szamborskiemu urzędnikowi w Warszawie pod Nr. 1152 i 1163 w imieniu własnem działającemu, oraz jako przydanemu opiekunowi tejże nieletniej.

3. Józefowi Ureckiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 1563 zamieszkałym, przez Wyżykowskiego Patrona stawającym zapadłego.

Dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Franciszce z Jagodzińskich Szamborskiej pozostałego, składającego się głównie z dwóch nieruchomości N. 1152 i N 1163 w Warszawie położonych, na imie SS-rów współdzielących się hypotecznie uregulowanych, a wrazie niemożności podzielenia ich w naturze, sprzedaż onych przez publiczną licytację postanawiającego.

Nieruchomość Nr. 1152 w Warszawie przy ulicy Łuckiej położona, składa się z domu masiv murowanego parterowego o mieszkaniach poddasznych, w części piwnicami sklepionemi pod nią znajdującemi się, dachówką karpiówką pokrytego, frontem do ulicy Łuckiej stojącego, stajenki z bali w słupy deskami krytej, komórek drewnianych gontami krytych, do rozebrania zakwalifikowanych, studni balami cembrowanej nakrytej z pompą i korbą drewnianą, cegły starej dwie kupy ułożonej, bali i futer drewnianych okiennych i drzwiowych, wapna w dole, bruku w podwórzu, drzew i krzewów fruktowych i gruntu pod całą posesją czynszowego wynoszącego łokci kw. 10,792.

Nieruchomość zaś Nr. 1163 w Waszawie przy ulicy Łuckiej położona, składa się z ogrodu fruktowego 6,200 łokci kw. obejmującego.

Biegli mianowani do oszacowania powyżej wymienionych nieruchomości szacunek pierwszej to jest: N. 1152 ustanowili na rs. 5,686 kop. 30, szacunek zaś drugiej N. 1163 na rs. 1,724.

Oszacowania te wyrokiem Trybunału dnia 13 (25) Października 1864 r. zapadłym potwierdzone zostało.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W. Sadkowski Asesor Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II, pod Nr. 549 odbyła się już dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 9 i pół z rana, odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Licytacja nieruchomości Nr. 1152, zacznie się od sumy rs. 5,686 kop. 30, a licytacja nieruchomości Nr. 1163 od sumy rs. 1,724, jako szacunku za każdą z nich taksą biegłych wynalezionego.

Ksawery Chraszczewski.

(N. D. 6695).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Płockim, w mieście Płocku zamieszkały, zawiadamia i obwieszcza: iż z mocy wyroku Trybunału dnia 18 (30) Września 1864 r. zapadłego, między Marjanną z Krajewskich Szymona Dudzińskiego żoną, czyli Dudzińskiemi we wsi Białyszewie Okręgu Mławskim, Kazimierzem Krajewskim ogrodnikiem w Podolszycach, Andrzejem Krajewskim w Kostrogaju, opieką nieletnich Leonory Krajewskiej córki i Feliksa Krajewskiego syna po Marjannie z Rabuckich Krajewskiej pozostałemi dziećmi, to jest: Mateuszem Krajewskim głównym, Piotrem Pełką przydanym opiekunem we wsi Stróżewku, opieką Franciszki i Antoniny po Walentym Rabuckim pozostałemi dziećmi, to jest: Marjanną Rabucką po Walentym Rabuckim pozostałą wdową główną opiekunką w mieście Płocku i Piotrem Pełką przydanym opiekunem, wszystkim w Okręgu Płockim zamieszkałemi, spadkobiercami Franciszka Rabuckiego, przez Juljana Mejer Patrona Trybunału czyniącemi z jednej, a Marjanną z Pawlaków 1-go ślubu Rabucką 2-go Józefa Bojarskiego żoną, czyli obojgiem małżonkami Bojarskiemi we wsi Stróżewku Okręgu Płockim zamieszkałemi, przez Przybyszewskiego Patrona Trybunału czyniącemi z drugiej zapadłego, sprzedaną będzie w drodze działów przed delegowanym Sędzią Trybunału Płockiego W. Józefem Ancypą, w Sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w Płocku w pałacu Biskupi w Wydziale II, osada kolonjalna czynszowa teraz uwłaszczona, rozległości morgów 39 pręt. 230 miary Nowopolskiej mająca, we wsi Stróżewku pod Nr. 5 T. P. w Okręgu Płockim położona, składająca się z zabudowań: domu, stodoły i obory. Bliższe szczegóły, ciężary i powinności objęte zostały taksą przez mianowanych biegłych sporządzoną. Z osady tej opłaca się w ogóle podatku gruntowego i innych rsr. 28 kop. 59.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,538 kop. 90, jako taksy przez biegłych ustanowionej i wyrokiem Trybunału dnia 17 (29) Sierpnia r. b. potwierdzonej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży w drodze działów kolonji pod Nr. 5 w Stróżewku położonej, ułożonych, odbyła się w d. 1 (13) Września r. b.; termin zaś do drugiej takiejże publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 19 (31) Października r. b. godzinę 3-cią po południu wyznaczony został, w którym licytacja od sumy rsr. 1,538 kop. 90 rozpocznie się.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, jako też taksa mogą być każdego czasu przejrzane w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Płockiego Wydziału II i u Juljana Mejer Patrona Trybunału, sprzedaż tę popierającego.

Płock dnia 1 (13) Września 1865 r.

J. Mejer, Patron.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży w drodze działów osady kolonjalnej pod Nr. 5 T. P. we wsi Stróżewku Okręgu Płockim posługujących, decyzją delegowanego Sędziego Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej, przygotowawczo Patronowi Juljanowi Mejer za sumę rsr. 1,650 przysądzoną została, oraz termin do trzeciego ogłoszenia warunków licytacyjnych a zarazem ostatecznego tejże osady kolonjalnej przysądzenia na dzień 11 (23) Listopada r. b. godzinę 3-ą z południa wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,650 przez Patrona Mejer w terminie dzisiejszym podanej.

Płock dnia 19 (31) Października 1865 r.

J. Mejer, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.